

KURJER WILEŃSKI

UPRZEMYSŁOWIENIE

Za każdą rzecz trzeba płacić. Takie już jest urządzenie świata. Powstaje więc pytanie, czym Wileńszczyzna może zapłacić za uprzemysłowienie, które go jej tak bardzo brak. Odpowiedź może być tylko jedna — taniością robocizny.

Nie mamy ani takich surowców, ani takich źródeł energii, któreby mogły ściągnąć do nas wielkie zakłady przemysłowe pomimo wyjątkowej konkurencji innych dzielnic państwa takich jak Śląsk naprzekład.

Mieszkamy zdaleka od wielkich szlaków transportowych i dostępnych dla nas rynków zbytu.

Nie więc nie przemawia za umiejscowieniem na terenie Wileńszczyzny fabryk, przetwarzających zamiejscowy surowiec dla zamiejscowych nabywców oprócz jednej tylko rzeczy, oprócz tego, że robotnik jest u nas najtańszy i że może być najtańszy.

Może zaś być najtańszy nie dlatego, że bardziej przywykł do nędzy niż robotnik dzielnic zachodnich i nie dlatego, że ma mniejsze wymagania i jest mniej uświadomiony społecznie. Robotnik ten przeważnie rekrutuje się z pośród ludności wiejskiej i podmiejskiej drobnorolniczej.

Jeszcze nie utracony całkowicie kontakt ze wsią sprawia, że zarobek w fabryce nie jest jedynym źródłem utrzymania i pozwala na oferowanie pracy za wynagrodzeniem niższym od minimum egzystencji. Okoliczność ta stawia w trudnej sytuacji proletariusa miejskiego, ułatwia sytuację pracodawcy.

Wykorzystując konkurencyjną podaż pracy ze wsi pracodawca ma możliwość nie tylko konkurencji taniością robocizny z zachodem Polski, ale ma możliwość wyzysku w całym tego słowa znaczeniu robotników, którzy nie tworzą nigdzie wielkich skupień i są mało uświadomieni.

Tylko sprawnie działający arbitraż rządu i dobre organizacje zawodowe mogą na naszym terenie zapobiec wyciągnięciu przez przedsiębiorców wszystkich korzyści, jakie wynikają dla kraju z faktu uprzemysłowienia.

Skoro się mówi o potrzebie podniesienia gospodarczego Ziemi Wschodniej ma się na myśli oczywiście podniesienie przeciętnego dochodu na głowę ludności.

Dążyć do tego podniesienia dochodu przez podniesienie płac dziś nie można, bo nagli nas przede wszystkim sprawa zwiększenia zatrudnienia.

Twierdząc, że utrzymanie płac na niskim poziomie sprzyja uprzemysłowieniu i wzrostowi zatrudnienia, a pośrednio i podniesieniu dochodu społecznego na głowę ludności.

Trzeba jednak tembardziej dbać aby podział tej nadwyżki dochodu społecznego, jaka wynika z uprzemysłowienia, pomiędzy pracodawcą i pracownikami nie wyrażał się stosunkiem jak 1 do 0.

Różnica kosztów robocizny u nas i na Zachodzie ma bardzo poważne pozycje do zrównoważenia, jeżeli chodzi o zdolność konkurencyjną naszego przemysłu.

Musi ona pokrywać wygórowane koszty transportu, wynikające z sytuacji geograficznej i politycznej, a ponadto powinna okupić prawo obywatelstwa na szczytach towarów, dotychczas nieznanych na rynkach światowych.

Tembardziej nie powinno być także miejsca na wygórowane zyski przedsiębiorcy kosztem robotnika.

Uprzemysłowienie Wileńszczyzny to klucz do podniesienia gospodarczego tego kraju. Czy zaczniemy rozumować nie od bezrobocia w miastach, czy od

nędzy naszej wsi, wszystkie drogi myśli gospodarczej w końcu dochodzą do jednego punktu podstawowego. Punktem tym jest uprzemysłowienie.

Ani komasacja, ani upełnorolnienie, ani parcelacja i najszerzej pomyślana reforma rolna, ani roboty publiczne i inwestycje, ani wszystko to razem wzięte nie zdoła rozwiązać trwale i wystarczająco sytuacji gospodarczej naszego terenu wynikającej z małej wydajności gleby, dużego przyrostu naturalnego, braku bliskich rynków zbytu na płody rolne (niedorozwój miast) i już dziś istniejącego przełudnienia rolniczego.

Dlatego też wszyscy musimy stawiać na uprzemysłowienie. Musimy dokładać starań, aby obok tartaków, tekturowni, fabryk dykt, przetworów rybnych i mięsnych, miedziarni i przedalni lnu i wełny, a więc obok całego przemysłu przetwórczego, opartego na miejscowym surowcu, powstawały i rozwijały się zakłady, oparte o zamiejscowy surowiec i o zamiejscową siłę roboczą, takie, jak istniejące już: „Elektricit“, „Ardal“ itp.

Nie powinno nas irytować, że płace w tych fabrykach utrzymują się na niższym poziomie, niż w analogicznych zakładach na Zachodzie, o ile nie ukrywają one nadmiernych zysków przedsiębiorcy, wykorzystującego mniejsze uś

wiadomienie i wyrobienie zawodowe naszego robotnika w porównaniu z robotnikiem Zachodu.

Obecnie nie jest tak, jak być powinno. Wprawdzie w powstawaniu i rozwijaniu się na naszym terenie fabryk, przetwarzających zamiejscowy surowiec widzimy potwierdzenie tezy, że tania siła robocza stanowi duży magnes dla lokaty kapitału, z drugiej strony jednak pierwsze kroki na drodze uprzemysłowienia naszych ziem nie obyły się bez zadrasnień, których należało uniknąć.

Ustalenie winy w każdym konkretnym wypadku wybuchu strajku nie należy do nas.

Wydaje się jednak, że jak na pierwowzory uprzemysłowienia ziem naszych strajków było aż nazbyt dużo.

Bardziej niż znajomość wyrobów, wytwarzanych w tych fabrykach wbijają się w pamięć miejscowej ludności wieści o przebiegach powtarzających się strajków w „Niemnie“, „Ardalu“ i „Elektrycie“.

Zbyt świeżo mamy w pamięci kompromitację związków robotniczych spowodowaną Biernackiego, aby móc w pełni zaufać ich przywódcom a jednak wydało się nieprawdopodobne, by można było tak prowadzić do strajków masy robotnicze, jak to czyniono, gdyby nie cią

żyła nad masami temi prawda ciężkiego wyzysku.

Trzeba jednak przynajmniej jedną rzecz podnieść pod adresem strajku obu, a mianowicie, że strajki szkodzą sprawie uprzemysłowienia Wileńszczyzny.

Całemu społeczeństwu i stronom, za mieszanym w strajku, brak zasadniczej podstawy ideowej z naczelnym postulatem — podniesienia gospodarczego kraju przez uprzemysłowienie.

Taka postawa ideowa powinna ułatwić kompromis i powinna stanowić myśl przewodnią arbitrażu rządowego na wypadek strajku. Sytuacja gospodarcza terenu wymaga współdziałania pracodawców z robotnikami.

Rozumiemy dobrze, że taka idylla jednoci miejscowego społeczeństwa, utworzona ponad interesami klas społecznych musiałaby być fikcją, o ileby nie została oparta o zapewnienie trwałej równowagi antagonistycznych tendencji kapitału i pracy.

Nie wyobrażamy sobie takiego przedsiębiorcy, któryby nie dążył do maksimum zysku kosztem robotników, ani takich robotników, którymby nie zależało na najwyższych płacach. Chodzi nam o to jednak, aby obie strony uznawały jakiś nadrzędny cel stosunku do tych swoich klasowych postulatów.

Potrzebne tu jest więc wyrobienie obywatelskie przedsiębiorców, którzyby rozumieli doniosłość swej funkcji społecznej jako pionierów życia gospodarczego z jednej strony a z drugiej strony wysoki poziom wycucia obywatelskiego i moralności kierowników związków zawodowych.

Robotnicy z reguły stanowią wobec kapitału element słabszy. Atuty robotników w stosunku do przedsiębiorców powinny równoważyć właśnie związki zawodowe. Powinna istnieć ścisła współpraca związków zawodowych z organami administracji państwowej w dziedzinie polityki społecznej, tak jak istnieje podobna współpraca pomiędzy samorządem gospodarczym (Izba Przemysłowo-Handlowa), a temi organami w dziedzinie polityki gospodarczej.

Tylko taka współpraca uzupełniona w miarę potrzeby rozumnym arbitrażem Rządu, może zapewnić harmonijną współpracę całego społeczeństwa w kierunku uprzemysłowienia kraju.

Józef Świąciecki.

Strajk generalny w Belgii



Strajk górników belgijskich trwa nadal. Strajkujący robotnicy odbywają zebrania na ulicach.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów

Ulgi dla spółdzielni rolniczych. 1.000.000 zł. na szkoły im. Marszałka na Wileńszczyźnie

WARSZAWA, (Pat). Dnia 19 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym w związku ze zbliżającymi się zbiorami — uchwalono wytyczne w sprawie polityki zbożowej, oraz premjowa na wywozu rolniczego w kampanji 1936—37.

Jednocześnie, dążąc do oddłużenia spółdzielczości, Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił szczegółowe zasady postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i handlowych i ich central, a następnie ustalił warunki ulgowej sprzedaży samorządom drewna z lasów państwowych na budowę obiektów dro

gowych oraz budowli samorządowych i użyteczności publicznej.

Ponadto Komitet Ekonomiczny Ministrów zaaprobował wniosek ministrów Komunikacji i Przemysłu i Handlu w sprawie udzielenia koncesji na prowadzenie przemysłu wyrobu samochodów i podwozi samochodowych oraz uchwalił ulgi dla właścicieli dorożek samochodowych.

Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów uzupełnił plan zużycia wpływów z 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej stawiając do dyspozycji m. in. sumę miliona złotych na budowę szkół na Wileńszczyźnie, oraz załatwił szereg spraw bieżących.

Nieprawdziwa wiadomość „Czasu“

WARSZAWA, (Pat). Zamieszczona w numerze „Czasu“ z dn. 19 czerwca r. i powtórzona przez niektóre pisma wiadomość, jakoby p. minister Marjan Zyndram Kościółkowski miał w najbliższym czasie ustąpić ze stanowiska ministra Opieki Społecznej, jest nieprawdziwa.

—

Senat francuski uchwalił ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy

PARYŻ, (Pat). Senat na posiedzeniu nocnym uchwalił ustawę o 40-godzinnym tygodniu pracy 182 głosami przeciwko 83. Poprawka radykała Lemery domagała się odroczenia wejścia w życie tej ustawy do czasu uchwalenia tej reformy przez międzynarodowe biuro pracy i główne państwa przemysłowe, została odrzucona 171 głosami przeciwko 97. Premier Blum wystąpił energicznie przeciwko tej poprawce oświadczając, iż ma ona na celu spalenie całego projektu, nad którym senat tak długo obradował.

Barykady na ulicach Kowna

Krwawe walki robotników z policją. Ranni. Liczne areszty. Ogłoszenie stanu wyjątkowego

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą, że komendant wojenny stolicy podał dziś rano do wiadomości, że w Kownie wprowadzony zostaje stan wyjątkowy.

WALKI NA ULICACH.

KRÓLEWIEC, (Pat). Prasa tutejsza donosi z Kowna, że rozruchy na ulicach stolicy Litwy trwają w dalszym ciągu. Strajkujący robotnicy wnoszą barykady ostrzeliwując się z poza nich. Wczoraj w godzinach popołudniowych strajk objął większość fabryk zarówno prywatnych jak i rządowych. M. in. drukarnie państwowe.

Policja uzbrojona w karabiny i kule mioty, odgrodziła centrum miasta od przedmieść, mimo to, grupa, złożona z 50 osób strajkujących przedostała się na most na Wilji od strony przedmieścia Sloboda, próbując przerwać kordon policji, która jednak nacierający tłum odparła.

Również w pozostałych częściach miasta policja stacza nieustanne utarczki z demonstrantami, w wyniku czego jest już wielu rannych.

Aczkolwiek strajk ma charakter spontaniczny, nieznane ręce kierują całym ruchem, m. in. w kawiarniach i restauracjach zjawiali się wczoraj nieznani osobnicy, żądając od przedsiębiorców zwolnienia personelu dla wzięcia udziału w strajku. Policja aresztowała około 400 osób.

W Kownie krążą pogłoski, że obecne rozruchy spowodują ustąpienie ministra spraw wewnętrznych oraz że policjanci, którzy w czwartek użyli broni, będą ukarani.

LICZBA RANNYCH.

Liczba rannych w czasie ostatnich zajęć wynosi 14 osób ciężko i około 100 lekko. Wśród rannych znajduje się również 8 policjantów.

TRZECH ROBOTNIKÓW ZABITYCH PODCZAS DEMONSTRACJI.

Według niepotwierdzonych wiadomości, podczas onegdajszego strzelaniny do pochodu robotniczego w Kownie zabitych zostało 3 robotników.

Urzędowa agencja litewska doniosła, że zabity został jeden z demonstrantów, a jeden policjant ranny. Aresztowano 455 osób.

ROBOTNICZY ŻĄDAJĄ ZWOLNIENIA ARRESZTOWANYCH.

BERLIN, (Pat). Z Kowna donoszą: pomimo, że upłynęły już 24 godziny, na które proklamowano strajk protestacyjny, jednak z wyjątkiem paru fabryk, ro-

botnicy nie wrócili do pracy. Podobno postanowiono strajkować aż do poniedziałku, wysuwając żądanie uwolnienia aresztowanych, których liczba przekracza 400 osób.

WALKI NA GŁÓWNEJ ULICY KOWNA.

RYGA, (Pat). „Jaunakas Zinas” w depeszy z Kowna twierdzi, że w dalszym ciągu trwają tam zamieszki. Zapowiedziany, podczas pogrzebu robotnika Czarnauskasa, strajk odbył się następnego dnia. Przedsiębiorstwa niestrajkujące obrzucono kamieniami. Na głównej ulicy Kowna, Lajves Aleja, zbudowano

barykady. Walki trwały na całej długości tej ulicy.

Największe starcie nastąpiło przed Klubem Oficerskim, gdzie z budującego się domu robotnicy rzucali w policję cełami, a policja odpowiadała strzałami. Policja działała energicznie, przynosząc się szybko z miejsca na miejsce. Rannych jest 15, a aresztowanych przeszło 450 osób. Przejeżdżającemu pociągowi nie mieckiemu zerwano z samochodu chorągiew narodowo-socjalistyczną. Wczoraj i dzisiaj ruch w mieście przerwano. Autobusy i taksówki unieruchomiono. W mieście brak chleba i innych produktów spożywczych.

Niemcy dziś prześlą odpowiedź na memorandum Anglii

BERLIN, (Pat). Jak słychać z kół do brzo poinformowanych, odpowiedź niemiecka na kwestionariusz brytyjski na-

stąpić ma w dniu 20 b. m.

Szczegóły odpowiedzi trzymane są dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Rozwiązanie „lig faszystowskich” we Francji

PARYŻ, (Pat). Minister spraw wewnętrznych Salengro rozesłał okólnik do prefektów, aby natychmiast zastosowali dekret o rozwiązaniu Ligi.

Min. Salengro oświadczył prasie, że rząd zapewni ściśle wykonanie dekretów, które prezydent podpisał.

PARYŻ, (Pat). Władze bezpieczeństwa zawiadomiły dziś rano przywódców organizacji „Croix de Feu”, francistów, „Solidarite Francaise” i „Jeunesses Patriotes”, o rozwiązaniu tych ugrupowań.

Decyzję policji przyjęto spokojnie

Proces o załajcia w Przytyku

Prokurator podtrzymuje oskarżenie

RADOM, (Pat). Po -dniowej przerwie proces o załajcia w Przytyku podjęty został dziś o godz. 8.30. Ławy obrońców, prasy i publiczności wypełnione są do ostatniego miejsca.

Przewodniczący udziela głosu PROKURATOROWI DOTKIEWICZOWI.

Na wstępie swego przemówienia oskarżyciel publiczny zaznaczył, że sprawa załajcia w Przytyku odbija się szerokim echem w całym kraju.

Następnie zobrazował obszernie to zajęcie, które było niewątpliwie napięciem między ludnością chrześcijańską i żydowską.

Wszystko to wytworzyło napięcie między wreszcie w znanych załajciach 9 marca. Prokurator opisuje tu rolę policji w tych zaj-

ciach, poczem szeroko odmalowuje wypadki na rynku i na ulicy Warszawskiej, omawiając kolejno udział w nich każdego oskarżonego.

Przechodząc do grupy oskarżonych Żydów, prokurator, uzasadniając swe stanowisko, przedstawił oskarżenia w stosunku do Jankla Hirszwajga.

Obszerny ustęp przemówienia poświęcił również prokurator Lesce, oskarżonemu o zabójstwo Stanisława Wieśniaka. Prokurator stwierdził mianowicie, że mimo odmiennej tezy obrony, wina osk. Leski nie ulega wątpliwości.

Po przerwie przemawiał w dalszym ciągu prokurator Dytkowski, opisując fakt morderstwa Minkowskich, udział w tej zbrodni oskarżonych Frąckiewiczów, Kwietniewskiego i Iwańskiego.

W dalszym ciągu przemówienia, oskarżyciel publiczny uzasadnia kwalifikacje przestępstw poszczególnych oskarżonych, zaznaczając, że podtrzymuje w całej rozciągłości oskarżenie w stosunku do Polski oraz w stosunku do czterech innych oskarżonych o udział w morderstwie Minkowskiego.

Przemówienie prokuratora trwał oprzeszko 3 godziny, poczem przemawiali jeszcze adw. Fenigstein, występujący jako pełnomocnik powództwa cywilnego oraz strona 16-tu poszkodowanych Żydów przeciwko 42 oskarżonym chrześcijanom, oraz adw. Niedźwiecki, pełnomocnik powództwa cywilnego z ramienia poszkodowanych chrześcijan przeciwko oskarżonym Żydom.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do jutra. Jutro przemawiać będą dalsi powódzcy cywilni, a następnie obrońcy.

—) (—

Polskie władze nadgraniczne interweniują w sprawie awijonетки RWD.

W myśl konwencji polsko-sowieckiej z r. 1933 o likwidacji zatargów granicznych, sprawę awijonетки RWD, która, zbłądziwszy naskutek burzy, wylądowała poza granicą sowiecką w okolicach Mińska, przekazano do definitywnego załatwienia przedstawicielowi do spraw granicznych na odcinku stołpeckim, który w dn. 19 b. m. rozpoczął w tej sprawie pertraktacje z odpowiednimi przedstawicielami strony sowieckiej.

Zmarł min. Seljamaa



17 bm. zmarł b. minister spraw zagranicznych Estonii, Juljan Seljamaa.

KONDOLENCJE.

Z okazji zgonu p. Seljamaa, b. ministra spraw zagranicznych Estonii, Pan Prezydent R. P. polecił posłowi Rzeczypospolitej w Tallinie wyrazić kondolencję pani Seljamaa.

Pan minister spraw zagranicznych J. Beck przesłał na ręce ministra spraw zagr. Estonii kondolencję dla rządu oraz polecił posłowi Rzeczypospolitej złożyć wieniec.

Treść depeszy wysłanej przez p. ministra J. Becka, jest następująca:

„Głęboko zasmucony wieścią o przedwczesnym zgonie ministra Seljama, wybitnego męża stanu Estonii, który zawsze rozwijał wszelkie swe wysiłki w kierunku zacieśnienia przyjaźni stosunków między Estonją a Polską, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w imieniu moim oraz rządu polskiego wyrazów najwyższego współczucia”.

Kronika telegraficzna

— KARA NA HANDLARZA KOBIECAMI. Trybunał w Nowym Jorku skazał na 30 lat więzienia niejakiego Charlesa Luciano, kierownika szeroko rozgałęzionej organizacji handlu kobietami, który osiągał corocznie ze swego procederu milionowe zyski. Skazanie Luciano, jednego z głównych przywódców świata kryminalnego w Nowym Jorku uważane jest, za doniosły etap walki prowadzonej z Gangsterami przez departament sprawiedliwości federalnej.

— SI RSIDNEU BARTON, poseł brytyjski w Addis-Bebile, wyjechał dziś do Dżibuti w drodze do Anglii.

— KREDYTY STANÓW ZJEDN. A. P. NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM. Senat i Izba reprezentantów uchwaliły zgodnie projekt ustawy o kredytach w sumie 2.375.000.000 dolarów na walkę z bezrobociem w 1937 r., z tej sumy półtora milarda dolarów przeznaczają się na roboty publiczne.

— ANTYŻYDOWSKI RUCH NA LIBANIE. Ruch antyżydowski ogarnia powoli wszystkie ośrodki muzułmańskie na Libanie. W Trypolisie młodzież zdemolowała dwie ciężarówki, udające się z ciężarami do Haify. Codziennie policja notuje wypadki napadów na Żydów oraz antyangielskie i antyżydowskie manifestacje.

— ANDRÉ GIDE W MOSKWIE. Przybył do Moskwy samolotem André Gide.

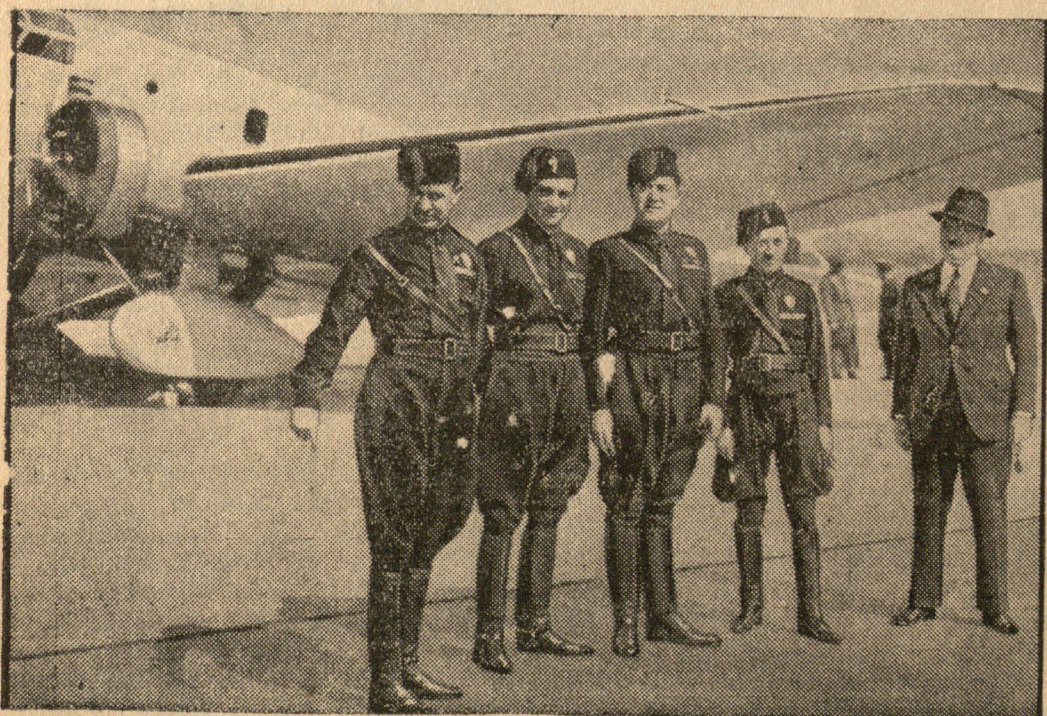
— M.J.R. I INŻ. DRZEWIECKI wylądowali na RWD w Tel-Awivie, witani przez tłumy publiczności. Lotników polskich witali również burmistrz Tel-Awivu Dizenhoff i konsul R. P. Łukasiewicz, mjr. Ziembicki oświadczył, iż cieszy się, że jest pierwszym lotnikiem polskim, który wylądował w Tel-Awivie.

— KARA ŚMIERCI NA KOMUNISTÓW W Kownie. Sąd w Keij oskarżał na mocy ustawy o bezpieczeństwie publicznym 18 komunistów na karę śmierci, a 2 na 15 lat więzienia. W ten sposób zakończony został wielki proces przeciwko grupie komunistycznej, oskarżonej o usiłowanie zamachu.

— KS. HUBERA NA INDEKSIE. „Osservatore Romano” ogłasza dekret kongregacji św. Officium, mocą którego wpisane zostały na indeks ksiąg zakazanych dwa dzieła księdza Grzegorza Sebastiana Hubera, wydane w Regensburgu, a mianowicie „Vom Christentum zum reiliche Gottes” i „Weissheit des Kreuzes”.

KTO WYGRAŁ?

25.000	—	68463.
10.000	—	45995.
10.000	—	126344.
5.000	—	60736 192595.
2.000	—	127.592.
1.000	—	21005 106975 131636.
500	—	7285 31431 59095 71345 93873 128923 138074 155032.
400	—	15070, 24263 39715 95443 110759 131143 145409 149373 164848 173044.
2.000	—	23402 132783.
1000	—	48986 61957 138865 147446.
500	—	18327 18721 27602 69809 152662.
400	—	7635 31935 32403 40248 42066 50410 138048 147220.



Czterej nowi ministrowie włoscy udali się w San Rossoro, aby zameldować się u króla Wiktora Emanuela. Na zdjęciu naszym nowi ministrowie przed odlotem do San Rossoro. Od lewej do prawej: Dino Alfieri, min. Pracy i Propag., Aleksander Lessona, min. Kolonii, Galeazzo Ciano, min. Spraw Zagr., Ferruccio Lantini, min. Obrony Narodowej i gen. Giuseppe Valle wicemin. Lotnictwa.

Nowi ministrowie włoscy

ROZRUCHY W PALESTYNY

(Od naszego korespondenta)

Londyn w czerwcu.

Już 8 tygodni trwają rozruchy w Palestynie. Postawa Arabów staje się coraz groźniejsza, administracja angielska, która ma niemałą praktykę w tłumieniu różnych powstań w kolonjach Imperjum Brytyjskiego nie zdołała do tychczas mimo puszczenia w ruch całej maszyny wojskowej opanować sytuację.

W przeciągu ostatnich 15 lat Palestyna była kilkakrotnie terenem walk narodowościowych między Arabami i ludnością żydowską. Rozruchy te przeważnie wybuchały w okresach kryzysu i wzrostu bezrobocia, przybierały charakter gwałtowny i masowy, trwały jednak zawsze krótko i szybko były lokalizowane. Obecne rozruchy mają zupełnie odmienny charakter. Są one doskonale zorganizowane, kierowane fachową ręką i są zwrócone bezpośrednio, nie przeciwko ludności żydowskiej, ale w pierwszym rzędzie przeciwko administracji angielskiej, rządzącej, jako mandatariusz tym krajem. Terenem największych rozruchów jest Palestyna Północna, gdzie mieszka wyłącznie ludność arabska, — walki toczą się przeważnie między Arabami a angielskim wojskiem i policją.

Podłoża obecnych rozruchów należy w pierwszym rzędzie się doszukiwać w zmianach, jakie ostatnio zaszły w ogólnej sytuacji międzynarodowej, a w pierwszym rzędzie w ekspansji Włoch w Afryce Wschodniej. Podczas wojny włosko-abisyńskiej, Włosi nacznie mogli się przekonać o znaczeniu kanału Sueskiego i morza Czerwonego dla polityki kolonialnej. Tędy prowadzi najbliższa droga do terytoriów kolonialnych w Afryce i Azji a ten, kto chce i marzy o stworzeniu Imperjum musi mieć pewność, że kanał Suezki nie zostanie dla jego floty zamknięty. Palestyna, jako terytorjum, stykające się z tym obszarem morskim, stała się ważną placówką strategiczną, może ona służyć jako baza dla floty wojennej dla oddziaływania z jednej strony na morze Śródziemne, a z drugiej na kanał Suezki i Morze Czerwone.

Włosi o tem dokładnie wiedzieli i dlatego też jednocześnie z rozpoczęciem kampanii abisyńskiej, zaczęli szukać sprzymierzeńców w krajach arabskich. Największą swą akcję skoncentrowali na Palestynie, napotkali tu na odpowiedni grunt, gdyż, ani ludność żydowska, ani ludność arabska nie jest zachwycona rządami Anglii: pierwszą uważając, że

Anglija swą polityką kontygentowania emigracji żydowskiej i wprowadzania różnych ograniczeń co do nabywania ziem uniemożliwia intensywny rozwój żydowskiej siedziby narodowej, drudzy zaś twierdzą, że Anglija swą polityką mandatową zbyt mocno faworyzuje Żydów i że z czasem Arabowie zostaną w Palestynie mniejszością.

Mussolini postanowił wykorzystać to niezadowolenie wśród mieszkańców Palestyny dla podstąpienia nóżki W. Brytanii Początkowo zaczął swą robotę od skrajnie narodowej partii Sjonistów Rewizjonistów, na czele której stoi Władimir Żabotyński. Ta grupa wystąpiła w ostatnim roku z Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej i na osobno zwołanym Konkresie w Wiedniu utworzyła odrębną organizację pod nazwą „Nowa Organizacja Sjonistyczna“. Ideowo ta partja ma dużo cech wspólnych z faszyzmem włoskim, a występuje to przeważnie w planie gospodarczym i hasłach organizacji ekonomicznej Palestyny na podstawach arbitrażu i współpracy kapitału i świata pracy dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Partja ta stale też atakuje rząd brytyjski spowodu jego opieszałości w wykonywaniu obietnic wpływających z deklaracji Balfoura i mandatu nad Palestyną, Mussolini więc myślał, że tu na polityka na odpowiedni grunt dla utwo-

żenia bazy oddziaływania antybrytyjskiego w Palestynie; flirt między Włochami a tą Nową Partją Sjonistyczną początkowo był dość intensywny, nie trwał jednak długo. Mussolini się przekonał, że tędy droga do celu nie doprowadzi, zaczął więc z drugiej strony.

Jednocześnie z wyprawą do Abisynji radio włoskie zaczęło normalnie co tydzień nadawać audycje po arabsku, w których stale nawoływano ludność arabską do wystąpienia antybrytyjskich, cały Bliski Wschód został zalany literaturą propagandową nawołującą do wystąpienia przeciwko władzy rządzącej. Pierwsze przejawy kryzysu, które wystąpiły w sierpniu r. ub. w Palestynie, zahamowanie ruchu budowlanego, spowodowane niepewną sytuacją w okresie wojny abisyńskiej, zastępy bezrobotnych tak wśród ludności arabskiej, jak i żydowskiej wywołały w Palestynie panikę i podatny grunt dla podtrzymania nastrojów wrogich, trzeba było podrzucić iskrę, aby pożar wybuchł.

Zaczął się od napadu partyzanckiej grupy Arabów na Żyda, pogrzeb ofiary tego napadu odbył się w Tel Awiwie przy wzbudzonych nastrojach ze strony ludności żydowskiej i nazajutrz znaleziono dwa trupy arabskie; w odpowiedzi na to Arabowie dokonali napadu na ludność żydowską w Jaffie i w wyniku tych walk 17 Żydów i 6 Arabów utraci-

ło życie. Później wypadki się rozwijały z nadzwyczajną szybkością. Najwyższa Rada Muzułmańska z muftim na czele wzięła w swe ręce kierownictwo dalszej akcji, ogłosiła strajk generalny, żądając, by emigracja Żydów do Palestyny została zawieszona, zakazu kupna ziemi przez Żydów i ustanowienia rządu narodowego w Palestynie.

Rząd brytyjski początkowo bagatelizował te rozruchy, dla Anglii rozruchy ludności tubylczej krajów kolonialnych nie są nowiną, jest już ona do tego przyzwyczajona. Ówczesny minister spraw kolonialnych J. H. Thomas miał się starego dobrze wypróbowanego środka, ogłosił w parlamencie, że rząd rozpatrzył sprawę Palestyny na specjalnym posiedzeniu i postanowił powołać królewską komisję, która zaraz po zlikwidowaniu obecnych rozruchów przystąpi do zbadania sprawy na miejscu. Żadanie tej komisji będzie polegało na oświeceniu w jakim stopniu mandat palestyński był dotychczas realizowany i czy jego dotychczasowa interpretacja była słuszna, nie będzie ona mogła natomiast kwestionować mandatu jako takiego. Na zapytanie lorda Winterton, Thomas odpowiedział, że decyzja o ustaleniu komisji zapadła bez uprzedniego porozumienia się z Żydami czy z Arabami. Jednocześnie z tem oświadczeniem ministra dla spraw kolonialnych komisarz rządowy w Palestynie, głowa administracji i rządu palestyńskiego zatwierdził nowy kontyngent emigracyjny dla Żydów nie mniejszy niż w roku ubiegłym.

Obie strony — Arabowie i Żydzi wyraziły jednak niezadowolenie z posunięć rządu angielskiego. Agencja Sjonistyczna, jako reprezentantka Żydów twierdzi, że jej zdaniem Komisja jest zbyt czarna, niema bowiem co tu badać, mandat wyraźnie mówi o odbudowie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i wszelkie restrykcje emigracyjne, lub zakaz nabywania ziem będzie nieważnym przyrzeczeniem wynikającym z mandatu, Arabowie znowu twierdzą, że z chwilą, gdy emigracja nadal pójdzie w dotychczasowym tempie Żydzi zupełnie wypiją ich z Palestyny; ponieważ obecna polityka rządu palestyńskiego nie uwzględnia żądań arabskich, należy walkę prowadzić w bardziej ostrej formie.

Naczelną Radą Muzułmańską w Palestynie wzięta w orbitę swych walk, także inne państwa arabskie poza Pale-

(Dokończenie na str. 4-ej)

E. Sosnowicz.



Przesyłanie poczty ze względu na rozruchy odbywa się obecnie w Palestynie pod eskortą wojskową.

Z życia Warszawy

Awanturniczy artysta

(Z propagandy sztuki — sztuka propagandy).

Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie wymówił artyście - rzeźbiarzowi Stanisławowi Szukalskiemu prawo dalszego korzystania z lokalu Instytutu, w którym artysta urządził wystawę swoich prac. Zamknięcie wystawy wywołało łatwo zrozumiałą sensację, która rozdmuchana do rozmiarów niepowседневnie go skandaliku, znalazła głośne echo na łamach prasy.

Wystawa Szukalskiego trwała wstępnego niecałe 4 dni i wzbudziła podobno wielkie zainteresowanie. Poruszyć leniwych i dość lekko sobie traktujących sprawy sztuki warszawiaków jest sztuką nieladą, to też, nie czekając na ewentualny sąd potomności, można już dzisiaj z dostateczną dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że Szukalski w tej dziedzinie posiadał sztukę znakomicie. Cieszyćby się należało, że w czasach kompletnego zamknięcia się człowieka w kole swych najbardziej materialnie — osobistych spraw, spłynęła nagle na niego rzesza warszawskich pięknotuchów i istna pasja przejęcia się fantasmagoryczną rzeźbą Szukalskiego, jego pomysły Światowidów, Toporów, Litwarów. Byłoby to więc zjawisko budujące,

gdyby nie to, że owo zainteresowanie się Szukalskim nastąpiło pod wpływem pewnych okoliczności ubocznych, a ze sztuką bardzo, bardzo luźnie związanych. Okazało się bowiem, że sposób jakiego artysta obrał dla stworzenia atmosfery rozbudzonego zaciekawienia wokół swych dzieł nie należał do rzędu tych, któreby cokolwiek mogły powiedzieć o wartości artystycznej samych eksponatów lub też o zdolnościach ich twórcy.

Prostu na wystawie zaczął sobie Szukalski wiewać. Wszakże nie bawił się tu na tych tłumnych zebraniach w interpretatora swoich dzieł (jakby się można było domyślać), lecz zajął się z pobudek niekoniecznie zaraz natury altruistycznej osobistościami świata artystycznego Warszawy i nie tylko Warszawy. Te wyjątkowo daleko poza granice czystej sztuki posunięte zainteresowania personalnymi znanymi osobami nie przyczyniły się wprawdzie do podniesienia poziomu kulturalnego w ogóle ani kultury artystycznej w szczególności, niemniej w ciągu paru dni przyniosły Szukalskiemu rozgłos nie mniejszy może, niż jego rzeźby. Że w tych wystąpieniach Szukalskiego przeważały elementy wytwarzane względami konkurencyjnymi, to już oczywiście chciwą nowinkarstwa publiczność warszawską ani gorczyło ani obchodziło. A że sądy i osady artysty herbu Rogate Serce wypowiadały w formie tak samo pełnej ekspresji jak jego dzieła, to rzecz prosta

tylko potęgowało ogólne gaudium. Po Warszawie przez parę dni szeroka fala szła fama:

— Byłeś w IPS-ie?

— Nie.

— To pędz natychmiast.

— Wcale mi się nie śpieszy do tych amerykańsko-indyjskich skoczylasów pana Szukalskiego.

— Nie o to chodzi.

— A o co?

— Posłuchasz, co Szukalski gada.

Powiadają ci, włosy na głowie powstają, jak się dowiesz co się w tej biednej Polsce dzieje. Idź i posłuchaj.

Więc ludzie szli. Szli do IPS-u nie tyle żeby oglądać, ile żeby posłuchać o czym Szukalski gada.

A Szukalski rzeczywiście gadał. Z gościnnie udzielonego przez gospodarzy lokalu, urządził sobie trybunę wypadową przeciw... gospodarzom.

Zanim doszło do wystawy w IPS-ie, Szukalski parokrotnie występował w prasie przeciwko dotychczasowemu szabloności uczczenia pamięci Marsza Piłsudskiego. Jego ulubioną ideą jest wystawienie Komendantowi pomnika-światy na Smoczej Jamie w Krakowie. Projekt „Duchtyń“ wystawił m. in. w IPS-ie. Dotychczasową politykę Komitetu Pomnikowego Szukalski potępia w czambuł, twierdząc, że nie bez słuszności że „mauzolea, sarkofagi i pomniki nie stawia się dla cynicznej elity,

lecz dla ludu...“ W sztuce powiada Szukalski, wszystko wywodzi się od inicjatywy jednostki, którą stać na pierwomysł taką czy inną. Jeżeli jej niema (tej pierwomysli), skończy się na banale. Właściwy pomysł dla wspólnego uczczenia pamięci bohatera może dać tylko artysta „należący do typu ludzi natchnionych, o pomysłowości dramatycznej, podnoszącej pierwiastek ideowy“, człowiek, „o umysłowości nie spotykanej w szarzyźnie życia demokratycznego...“

Oczywiście, jasne jest, że do ludzi, którym natura poskapiła wszelkiej „pomysłowości w sposobie uczczenia bohatera“, należą niemal wszyscy bez wyjątku artyści, nie wywodzący się ze szerepu „Rogate Serce“, a już bezwzględnie i absolutnie ci, którzy wchodzi w skład Komitetu Pomnikowego. Nikogo z nich na żadną koncepcję ani inicjatywę nie stać. — Jastrzębowski? — „Zaledwie meble artystyczne, kilimki i wazoniki wymyśla“, a znalazł się wśród projektodawców „przez sławną zapobiegliwość i przez protekcję“. Jackowski, Wittig? „Najnieznośniejsi kalkulatorzy, grasujący na ugorze warszawskiej sztuki“. Remer? „Nie tylko go nie stać na własną opinię, lecz na dokładne powtórzenie cudzej“. Rezultat z tego taki, że „prochy bohatera leżą ot tak kątem, w towarzystwie drobniaku dziejowego, w kompanii zasłużonych i ubieranych żon i kuzynów królewskich...“

ROZRUCHY W PALESTYNIE

(Dokończenie ze str. 3-ej)

styną, a mianowicie Arabów z Syrii, Iraku i Transjordanji. W zeszłym tygodniu odbyła się konferencja przedstawicieli arabskich w Palestynie z władcą Transjordanji emirem Abdullach Ibn Hasein i w wyniku tej konferencji emir oświadczył przedstawicielowi Daily Telegraph, że jedyną drogą do przywrócenia pokoju jest wstrzymanie emigracji do chwili gdy komisja złoży swój raport i dopiero po otrzymaniu sprawozdania komisji można będzie zdecydować o dalszej polityce emigracyjnej Żydów do Palestyny.

W odpowiedzi na to oświadczenie prezydent Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej dr. Chaim Wajzman ogłosił w The Times z dnia 10 b. m. układ, jaki zawarł z emirem Fajzel późniejszym królem Iraku w roku 1919, z którego wynika, że emir Fajzel jako król ówczesny Hedżasu i przedstawiciel ludności arabskiej zgadza się na deklarację Balfoura i na intensywną akcję w kierunku masowego osiedlenia Żydów w Palestynie.

W międzyczasie zaszły pewne zmiany gabinetowe w rządzie angielskim. Były minister kolonialny J. H. Tohmas musiał ustąpić spowodu skandalu budżetowego, jego miejsce zajął Ormesbury Gore. W ubiegłym tygodniu nowy minister wystąpił po raz pierwszy przed forum parlamentu i oświadczył, że rząd brytyjski użyje wszelkich środków dla utrzymania spokoju w Palestynie i dopóki spókoj i porządek nie zostanie przywrócony nie może być mowy o przystąpieniu Komisji do badania sytuacji na miejscu. Rząd brytyjski już ma obecnie w Palestynie 7 batalionów i w razie potrzeby przśle dalsze posiłki wojskowe. Podczas dyskusji nad tą sprawą przedstawiciel partii sjonistycznej Herbert Morrison wyjaśnił, że liderzy arabscy robili starania dla uzyskania pomocy w akcji strajkowej ze strony angielskich Trade Union'ów, ale ponieważ strajk nie ma charakteru klasowego angielskie związki zawodowe ustosunkowały się do tej sprawy negatywnie.

Arabowie jednak, jak widać postanowili wyrzucić presję na rząd angielski. Całą swą akcję terrorystyczną obrócili przeciw wojsku i policji angielskiej, stając się akcją strajkową paraliżować normalny bieg życia kraju.

Nie ulega wątpliwości, że silna ręka wojska brytyjskiego zdoła opamować sytuację. Anglia dawała sobie radę z groźniejszymi powstaniami. Rozruchy te jednak mocno się odbijają na rozwoju Palestyny, dużo czasu minie nim się zdoła

ZYCIE KULTURALNE WILNA

Sprawozdanie ze stanu i działalności Stow. Przyj. Nauk w Wilnie za r. 1935

Zwykle o rdzennie wileńskich, sięgających przedwojennych czasów instytucjach zorganizowanych przez miejscowych ludzi, mówi się, że są ciche... Czyli, niby zamarłe. A to tylko znaczy, że pracują bez hałasu i reklamy. Tow. Przyjaciół Nauk do takich należy. Przetwało wojnę nie zamierzając, nasilone nowymi ludźmi, którzy się z zapalem zabrali do pracy w jego obrębie. Tow. rozpoczęło solidną pracę wydawniczą i organizacyjną w Muzeum i Bibliotece. W roku 1935 działalność naukowa Tow. Przyj. Nauk w Wilnie mimo niesprzyjających warunków materialnych rozwijała się w sposób pomyślny.

Jako wyraz tej działalności służą przede wszystkim wydawnictwa naukowe. Wyszło naogół 9 publikacji o nakładzie ogólnym 2100 str., co stanowi w dziejach Tow. bodajże cyfrę rekordową.

Bardzo intensywna była również działalność wydziałów naukowych, wyrażająca się w licznych posiedzeniach z referatami naukowymi. Po siedzeniu naukowych ogólnych (poza wydziałami) odbyło się w r. 1935 dwa:

W dn. 25.V odbyło się uroczyste zebranie ku czci Elizy Orzeszkowej spowodu 25-lecia Jej zgonu, odczytał wygłosił prof. dr. Stanisław Cywiński i prof. dr. Konrad Górski.

W dn. 21. XI odbyło się posiedzenie poświęcone pamięci Szymona Askenazego; odczytał wygłosił prof. dr. Janusz Iwaszkiewicz.

Towarzystwo utrzymywało w r. 1935 w dalszym ciągu ożywione stosunki ze światem naukowym w kraju i zagranicą oraz brało udział w jego życiu; w związku z tem należy przede wszystkim wspomnieć o ożywionej wymianie wydawnictw z licznymi instytucjami, stowarzyszeniami i osobami.

TPN przystąpiło w roku ubiegłym do Komitetu Redakcyjnego Polskiego Słownika Biograficznego, delegując do niego swego przedstawiciela w osobie kustosza Muzeum Brenszteina, uczestniczyło przez delegata swego prof. Jana Otrębskiego w pracach Komitetu Ortograficznego przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, wzięło udział w uczczeniu pamięci znakomitego uczonego a swego członka honorowego ś. p. Osvalda Balzera przez wmurowanie tablicy pamiątkowej przy wejściu do będącego przez długie lata warsztatem Jego pracy Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, w uroczystościach, związanych z obchodem 2000 rocznicy urodzin Horacego, w VI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, który się odbył w Wilnie w dniach 12—20. IX. 1935 r. Prezes TPN prof. M. Zdzichowski wszedł w skład prezydium honorowego Zjazdu i w imieniu Towarzystwa wygłosił na otwarcie Zjazdu mowę powitalną, członkowie Zjazdu licznie zjawili się w Towarzystwo i jego zbioru. Zarząd Tow. zorganizował dla członków Zjazdu sprzedaż wydawnictw własnych po cenach

wytworzyć nowe warunki dla prosperity. Ludność żydowska i arabska znalazłaby łatwiej drogę do porozumienia, ileby była pozostawiona sama sobie. Palestyna jest jednak obecnie centrum scierania się różnych wpływów państw europejskich, które stąd chcą oddziaływać na Bliski Wschód i zabezpieczyć sobie dostęp do obszarów kolonialnych. I z pewnością nieraz jeszcze będziemy świadkami, jak te wpływy spowodują zaostrzenie stosunków i wrogie nastroje wśród ludności zamieszkałej na tym terenie.

E. Sosnowicz.

specjalnie zniżonych. Tow. P. N. uczestniczyło pozatem w Zjeździe Naukowym im. Ignacego Krasińskiego w dniach 8—10 czerwca 1935 r. we Lwowie — delegat Tow. prof. dr. Manfred Kridl, w akademii ku uczczeniu śp. Marii Skłodowskiej Curie w dn. 1 kwietnia w Warszawie — delegat Tow. prof. dr. Józef Pałkowski oraz obeszło swemi wydawnictwami w charakterze ekspozycji wystawę p. n. „Wilno w słowie i obrazie“, urządzoną w lutym przez Koło Miłośników ZTK w Polsce.

Stan materialny Towarzystwa w roku ubiegłym nie był pomyślny. Równie jak i w latach poprzednich był materialny Tow. opierał się głównie na zasiłkach udzielanych przez Zarząd Funduszu Kultury Narodowej przy Prez. Rady Min. oraz przez Min. W.R i O.P. Zasiłki te jednak mają przeważnie przeznaczenie specjalne — na wydawnictwa, zaś wydatki bieżące Tow. (utrzymanie gmachu, opał, światła, pobyty personelu i t. d.) znajdują pokrycie wyłącznie w składkach członkowskich, ofiarach doraźnych i dochodach ze sprzedaży wydawnictw, a że wpływy z tych źródeł są bardzo szczupłe, więc też wydatki bieżące tylko z trudem opędzane być mogły. Nie można było wskutek tego dokupić miejsca na powiększenie gmachu, co staje się konieczne.

Za pośrednictwem swego prezesa zwrócił się Zarząd do szeregu osób znanych ze sprzyjania poczynaniom kulturalnym i w wyniku tej akcji uzyskał kwotę zł. 950.

Pozatem Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie złożył na rzecz Towarzystwa zł. 500 i Dyrekcja Wileńskiego Banku Ziemskiego zł. 300. Kasa im. Mianowskiego przyznała Towarzystwu zasiłek w wysokości zł. 500 — specjalnie na druk tomu I „Materiałów do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi z Archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805—1865“ w opracowaniu T. Turkowskiego.

Gdy chodzi o pomoc Tow. ze strony Rządu, należy wspomnieć również o hojnej dotacji Funduszu Pracy w wysokości zł. 6000, — która umożliwiła dokonanie w roku ubiegłym szeregu poważnych inwestycji w gmachu Towarzystwa.

Ważne zgromadzenie doroczne odbyło się w r. 1935 jedno — w dniu 17 czerwca Zarząd Tow. odbył w tym okresie posiedzenie 9. Na początku roku objętego sprawozdaniem skład Zarządu TPN był następujący: prezes (jednocześnie przedstawiciel Wydziału I) prof. dr. Marjan Zdzichowski, wiceprezes i kierownik działu rękopisów prof. dr. Stanisław Kościakowski, sekretarz mgr. Aleksander Jodzielewicz, skarbnik Józef Dunaj, kustosze Muzeum Michał Brensztejn, kierownik księżnicy prof. dr. Stanisław Zajackowski, redaktor wydawnictw (jednocześnie przedstawiciel Wydziału III) ks. prof. dr. Bolesław Wilanowski, kierownik działu wymiany wydawnictw doc. dr. Jan Safarewicz, administrator nieruchomości Władysław Hołownia oraz przedstawiciele Wydziałów poza osobami wyżej wymienionymi: Wydziału I — prof. dr. Jan Oko, Wydziału II — prof. dr. Władysław Dziwulski i prof. dr. Józef Trzebiński, Wydziału III — doc. dr. Ryszard Mienicki; wiosną tegoż roku skarbnik Józef Dunaj ciężko zachorował, w maju zrzekł się swego stanowiska i w dniu 16 lipca zmarł; wybrano na jego miejsce p. Oktawjusza Radkiewicza. Komisję Rewizyjną stanowili pp.: dr. Zygmunt Zawadzki, prof. dr. Marjan Eiger i Julian Bądzkiewicz — jako członkowie i pp. Tadeusz Turkowski i Ignacy Turski — jako zastępcy; skład ten ważne zebranie doroczne powołało ponownie.

W dniu 1. I. 1936 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie liczyło członków: honorowych

NA MARGINESIE

Zaćmienie

Rozumiem: uderzyć kogoś „nie w ciemni biego“ w ciemni tak, by go zaćmiło.

Rozumiem: gdy jest ciemno, wieczorem leca na blask lampy emy.

Rozumiem: jak ktoś emi papierosa ułatuje błękitnawy dym...

Ale, by lecieć na zaćmienie słońca? Nie rozumiem.

Może, dlatego, że nikt.. nie leci. Naodwrot, gdy jest ciemno, ludzie nawet biec nie chcą, bo jeden bliźni latwo może się nadziać na drugiego.

Niech sobie tam gdzieś w przestworzu napatacza się księżyc na słońce...

My tu na ziemi jesteśmy spokojni i nie szukamy zwad.

Co za przyjemność, gdy po nabiciu wzajemnie guzów — budzi z utraty przytomności (czyli z „zaćmienia“) człowieka pogotowie?

Nie przyjemnego i ciekawego

Inna rzecz — popatrzeć. Ciekawie. Podobno nawet b. ciekawie.

Sama tylko Polska wysłała trzy ekspedycje dla obserwacji i badania zjawiska zaćmienia słońca.

Jedna nasza ekspedycja pojechała do północnej Japonji na wyspę Okaido, druga na wybrzeże do Omska, trzecia wreszcie do Grecji.

W tych krajach widać t. zw. całkowite zaćmienie

Nasi naukowcy mają teleskopy, wygodnie mogą oglądać niebo, jak człowiek samego siebie w lustrze...

Ale nie każdy jest naukowcem, natomiast każdy człowiekiem.

Jak więc ma się urządzać przeciętny obywatel? Ano domowym sposobem.

Jeden z moich znajomych zaopatrzył się w zakupione „zaćmione“ szkło, przez które miał patrzeć. A że dopiero można to było zrobić wczoraj między godz. 4 a 5 rano — poszedł sobie człowiek z wieczora do knajpy, by nie zaspać.

Nad ranem jednak tak już był „zaćmiony“ alkoholem, że nie tylko słońce, ale i cały świat wydawał mu się niejasny

Na dodatek zjawiła się nagle żona. I co tu dużo gadać — dużo nie gadała. Dziarsko odezwała amatora astronomicznych (i gastronomicznych) zjawisk parasolką po głowie.

Zgąsto mu nagle słońce. Zapanował w głowie całkowity mrok.

I po co wyjeżdżają ludzie do Japonji itd.?

Jak widzimy u nas można o wiele taniej widzieć „całkowite zaćmienie“, czyli nie widzieć...

amk.

20, korespondentów — 4, protektorów — 6, dożywotnich i wieczystych 36, zwyczajnych — 321, razem — 387.

Z darów najhojniejszy otrzymał Tow. od ks. Tyczkowskiego (569 tomów) i od p. Przyadgowskiego Marjana (368 t.). Tak że dziś Biblioteka zawiera 28.778 samych druków wileńskich, całkowicie uporządkowanych, a ogólnie przybyło do Biblioteki 2178 tomów. Zwiedziło Muzeum 5506 osób, przeważnie wycieczki szkolne, a przedmiotów przybyło do zbiorów 1759.

Tak się przedstawia pobieżnie sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W ten sposób na prawo i na lewo będzie „Rogate Serce“. Ma rację, czy nie, to jest zupełnie inna sprawa i nie o to w danej chwili chodzi. Ważne jest to, że nie sposób pominąć ważkiej okoliczności, tej mianowicie, że wyżej przytoczone opinie o artystach wypowiada nie bezstronny krytyk, lecz zainteresowany współkolega, na usprawiedliwienie swego tak ostrego sądu nietyłe rzeczowego co personalnego nie posiadający nie oprócz własnego pomysłu artystycznego, który usiłuje przeprowadzić (to jego prawo), ale co do którego to pomysłu, zarówno zresztą jak i co do jego dzieł zdania są co prawda b. ożywione, ale by najmniej nie jednolite: jedni chwalą, drudzy ganią.

*

Mimo tych niespokojnych wystąpień Szukałskiego w prasie, w których wyraźnie postępowano ludzi należących do Rady IPS-u, postanowiono jednak udzielić mu w Instytucie gościny: chłop się przestanie niepotrzebnie denerwować, pomyślano sobie, przestanie pisać bzdurstwa, a będą za niego mówili jego dzieła. Nie kierował się więc IPS (trzeba mu to przyznać na jego chwałę) względami osobistymi, szlachetnym gestem wykreślił z pamięci uszczypliwości i zwyczajne świństwa, jakie go spotykały i dał rzeźbiarzowi możność artystycznego wypowiedzenia się. Istotnie Szukałski stworzył wystawę, przestał się awanturować w prasie, ale... zaczął się

awanturować w IPS-ie, pojmując swobodę i prawo wypowiedzania się bardzo szeroko i bardzo oryginalnie. IPS zamieścił się na salę wiecowa. Dzień w dzień waliły tłumy. Wiadomo, że żywe słowo silniej przemawia do wyobraźni, niż słowo drukowane. Stach z Warty jak prawdziwy wódz Szczepu Rogate Serce wyprawiał niesamowite harce elokwencji ze swoimi przeciwnikami, skalpując ich ze wszelkich talentów, a nawet zwykłych dodatnich cech ludzkich, rzucając w nich, niczem tomahawki, oskarżenia, klątwy i groźby lku uczesze rozbawionej publiczki, tłumnie zaległej węgaw groźnego wojownika, i oglądającej tanim ko sztem niemal wojenny taniec indyjski nad stosem palonych żywem nieprzyjaciół.

Że to wszystko niewiele miało wspólnego z propagandą czystej sztuki, stało się jasne. Ścisłej biorąc, propaganda owszem była. Wynikać miało bo wiem ze wszystkiego, że jedynym artystą „należącym do typu ludzi natchnionych, o pomysłowości dramatycznej, zdolnej należycie uczyć bohatera, a nie spotykanym w szarzyźnie życia demokratycznego“ jest oczywiście tylko autor „Duchtyni“.

Nieustraszone wojownik „Rogate Serce“ nie darował nawet prochom zmarłego i nie mogącego się bronić Władysława Skoczylasa, wkrótce zaś członkowie IPS-u dowiedzieli się, że są skończonymi matolami, bubkami itp. itp.

Ciekaw jestem, kogoby w takich okolicznościach nie porwała szewska pasja na najgenialniejszego nawet genjusza.

Drugi cud z Piotrowinem się nie powtórzył i oczywiście Skoczylas nie powstał z martwych żeby prawdy swojej do chodzić, ale żywych trafił szlag i postanowił rozhukanego gościa z lokalu swego wyprosić.

*

Huczek w prasie wszczął się niemały. Znalazli się rychło mniej lub więcej powołani gorliwi obrońcy, jak dotąd głównie ze sfer nie tyle artystycznych — konserwatorskich, co endeoidalno — konserwatywnych, którzy podnieśli wrzawę. A że to genjusz ten Szukałski, a że skrzywdzony przez mafję, zgnębiony przez konkurencję. Że gdyby to była cenzura policyjna, to owszem (!?), mogłaby zamknąć usta nawet genjuszowi, ale społeczeństwo, ale gospodarze IPS-u, którzy gościnnie udzielili lokalu, mają potulnie i cicho siedzieć i słuchać z nabożeństwem tego co ten dziwny gość pleczie bez sensu i bez końca, bo to genjusz; genjusz, więc słuchajcie i chwalcie Boga, że dał Polsce super genialnego artystę.

Wartość i trwałość artystyczna dzieł Szukałskiego, jego genialność — jest to temat jak na dziś, jeszcze polemizny. Zgoda, że jest artystą nieprzeciętnym i samorodnym. Założmy nawet, że genialnym. Cóż stąd? Czy dlatego mają być dla niego stwarzane inne, niż dla

wszystkich prawa współzycia między ludźmi?

Nie umiem sobie wyobrazić żeby ktoś chciał dobrowolnie udzielać gości w swym mieszkaniu na robienie im trygi przeciwko sobie. Myślę że pierwszym odruchem oburzenia gospodarza będzie poproszenie takiego gościa o nie czynienie honoru swą obecnością. Z Szukałskim było do wyboru: albo mu zamknąć wystawę, albo zamknąć Szukałskiego na czas wystawy. Zrobili to, co było szybsze. Większa była szkoda społeczna z anarchizowaniem Szukałskiego, niż z tego, że parę dni nie oglądano jego rzeźb. (Dzisiaj już Szukałski przeprowadził się z ekspozycją do Bristolu i wystawa trwa. Przypuścić można że przeciw właścicielowi hotelu agitować nie będzie).

Anarchiczna dezynwoltura społeczna nie jest żadnym prawem nawet dla super genjuszy. Zwykła, elementarna przyzwoitość w stosunkach z ludźmi obowiązuje nawet genialnego artystę i to w stopniu nie mniejszym niż przeciętnego śmiertelnika. Na kulturę artysty patrz szerokie masy społeczeństwa, a ich wyobraźnię i smak kształcą i urabiają nie tylko martwe dzieła sztuki ale i żywy człowiek, zwłaszcza jeśli to jest człowiek nieprzeciętny.

Eugenjusz Guleczyński.



Za wschodnią granicą

Spółeczeństwo polskie wie o Sowietach przeważnie z wydawnictw i pism, propagujących mniej lub więcej jawnie ustrój sowiecki, albo z artykułów, które napadają na Sowiety bez dostatecznej znajomości przedmiotu; stąd zdania takie łatwo bywają podważane przez polemiki komunistyczne i artykuły tego rodzaju nie osiągają skutku. Uważamy, że walka z komunizmem musi być oparta o gruntowną znajomość przedmiotu i w szczupłych granicach codziennego życia chcemy dać naszym Czytelnikom potrzebne im informacje. To jest główne zadanie rubryki „Za wschodnią granicą“.

O REFORMIE SĄDOWNICTWA.

W związku z przyjęciem projektu konstytucji ZSRR, M. Krylenko w artykule „O sądzie i prawie w epoce socjalizmu“ (Izwestija z dn. 12.VI) rozważając niezbędność reformy sądownictwa, zaznacza następujące główne braki w działalności sądu sowieckiego: a) małokulturalność i brak kwalifikacji sędziów, b) brak odpowiedzialnego stosunku do sądu i wyraźne jego niedocenianie, c) brak potrzebnej samodzielności u szeregu sędziów i prokuratorów, d) zupełny brak zabezpieczenia materialnego i życiowego sędziów oraz nieodpowiedni wygląd zewnętrzny, gdzie sądy obrażają.

Krylenko przechodzi do wniosku, że koniec na jest podstawowa reorganizacja sądu, która powinna iść w następującym kierunku: 1) niezbędnym jest przejąć cały osobisty skład pracowników sądowych i wysunąć na stanowiska sędziów ludowych ludzi z wielkim autorytetem politycznym i moralnym, 2) niezbędne jest stworzyć warunki, przy których orzeczenia sądowe byłyby prawomocne i nie można było ciągle ich zmieniać, jak to obecnie ma miejsce, 3) niezbędne jest zmienić zewnętrzny wygląd pomieszczeń, gdzie obraduje sąd. Według M. Krylenko najlepszym rozstrzygnięciem kwestji sądownictwa sowieckiego jest wybór sędziów ludowych bezpośrednio przez ludność.

Bolszewicy potrzebowali aż 18 lat, aby przejść do wniosku, że nie mogą sądzić sędziowie ludowi, nie mający za sobą nic oprócz „zasług wobec rewolucji“, sędziowie bez żadnego autorytetu wśród ludności, sędziowie faktycznie wyznaczeni przez partyjne organizacje WKP (b) i wydający swoje orzeczenia sądowe podług wskazówek partji.

W związku z wiadomościami o rychłym przybyciu do ZSRR kanadyjskiego ministra handlu w celu przestudjowania możliwości wznowienia stosunków handlowych z Sowietami, ag. Tass donosi, że otrzymała z upoważnionych źródeł informację, iż wstępnym warunkiem odbudowy stosunków handlowych między Kanadą a ZSRR jest zniesienie embargo na import towarów sowieckich do Kanady, wprowadzone przez rząd kanadyjski.

„Prawda“ w bardzo ostry sposób zaatakowała ludowego komisarza oświaty RSFRB Bubnowa, ludowego komisarza oświaty Ukrainy Zatonskiego oraz komisarzy oświaty innych republik za niewykonanie uchwały Centralnego Komitetu Partji i Sownarkomu ZSRR z dnia 3 września 1935 r. o wprowadzeniu świadectw szkolnych i pochwał oraz za nieopracowanie projektu ustawy dla każdego typu szkół, który to projekt miał być gotowy na 1 stycznia r. b. Dziennik nazywa Bubnowa i innych komisarzy oświaty „nierobami“ i oskarża ich o ignorowanie postanowień partji i rządu.

Z Taszkientu donoszą: Według opublikowanych przez dziennik „Zaria Wostoka“ dokumentów o handlu ziemią w rejonie Ordżonikidze, w ciągu kilku miesięcy r. b. zarejestrowano 75 wypadków sprzedaży ziemi. Niektórzy członkowie kolchozów sprzedają swoje działki (priusadiebnyje uczastki) np. hydrotechnik stacji maszynowo-traktorowej w Lebiedinie sprzedał swą działkę, wynoszącą 0,20 ha za 2.000 rubli. Rzecz charakterystyczna, że wszystkie akty kupna—sprzedaży ziemi są rejestrowane przez biuro notariusza w Taszkencie, co dziennik uważa za obraźliwe.

„Izwestija“ drukując artykuł wstępnego, w którym w niesłychanie napastliwym tonie atakują Japonię.

Polemizując z oskarżeniami japońskich kół wojskowych, zarzucających wojskom sowieckim częste pogwałcenia granicy mandżurskiej—„Izwestija“ piszą znane twierdzenia sowieckie, że incydenty graniczne powodowane są jedynie przez stronę japońską.

Ze szczególnym oburzeniem pismo odrzuca propozycję japońską w sprawie demilitaryzacji Dalekiego Wschodu, twierdząc, że „nikt w Moskwie na to się nie zgodzi“.

W zakończeniu pismo w niesłychanie ostrym tonie atakuje japońskie koła wojskowe twierdząc, iż po powstaniu 26 lutego — wywierają one potężny wpływ na rząd premiera Hiroty w kierunku udaremnienia wszelkiej normalizacji stosunków pomiędzy Japonią a ZSRR. „Izwestija“ zdradza przytem szczególne zaniepokojenie spowodu wzrostu zbrojeń japońskich oraz zwiększenia liczebności wojsk japońskich w Mandżurji.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

JAPOŃSKI ROWER

Ceny niższe

Następna inspekcja wojewody wileńskiego

W dalszym ciągu swych inspekcji p. Wojewoda wileński płk. Ludwik Bociański, w dniu 19 czerwca rb. dokonał szczegółowej inspekcji urzędów gminnych, oraz posterunków Policji Państwowej w gminach Rudomino, Turgiele i Soleczniki powiatu wileńsko-trockiego

oraz gminy Grauzyszką i Dziewieniską powiatu oszmiańskiego.

Ludności gm. dziewieniskiej, dotkniętej, jak wiadomo, klęską gradobicia, p. Wojewoda przyrzekł swą pomoc w kretydach siewnych.

Wileńszczyzna ma otrzymać 900.000 zł. na roboty inwestycyjne

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Wileńszczyźnie ma być przydzielony dodatkowy kredyt w wysokości 900.000 złotych na roboty inwestycyjne. Roboty z tych kredytów mają się rozpocząć w sierpniu rb.

Przydzielenie tego dodatkowego kontyngentu kredytów niewątpliwie w sposób wydatny przyczyni się do ożywienia życia gospodarczego na naszych ziemiach i zmniejszy wydatnie bezrobocie.

Zniżki kolejowe dla przyjeżdżających do Wilna

W celu ożywienia ruchu turystycznego na terenach północno-wschodniej Polski, dzięki staraniom Ligi Popierania Turystyki Ministerstwo Komunikacji przyznało 50-procentową zniżkę kolejową udającym się turystom do Wilna i na Wileńszczyznę. Zniżki kolejowe

mają być ważne do dnia 30 września rb. Otrzymanie zniżki kolejowej uwarunkowane jest posiadaniem indywidualnej karty uczestnictwa, które będą sprzedawane w najbliższych dniach przez biura podróży i księgarnie kolejowe „Ruch“.

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTERAPJA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE. SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.



Motocykle NSU-D-RAD

vereinte Fa. n. z. Ing. w. r. k. A. G. Necharsuhn, Württemberg

Cündapp

Gesellschaft für den Bau von Spezialmaschinen m. b. H. Nürnberg

Najstarsze fabryki motocykli na kontynencie.

PRZEDSTAWICIELSTWO. Polska Spółka Motocyklowa, Warszawa. Złota 64, tel. 2-93-38.

Cenniki i katalogi na żądanie. Ceny od Zł. 790.—

Burza nad pow. mołodeczańskim

Zniszczone plony. — Uszkodzone mosty. — Pożary. — Zabici

14 b. m. nad wsiami Wielkie Siolo, Cholechło, Suchoparowszczyzna, Zadworce i Kukowo, gm. gródeckiej, przeszła burza połączona z ulewą, która zniszczyła plony. W czasie burzy padał duży grad. Spływająca woda około wsi Cholechła i Kukowo uszkodziła 2 mosty oraz porozmynał drogi. Ogółem straty wyrządzone ludności przekraczają sumę zł. 15.000.

Podczas tej burzy od uderzenia pioruna spała się we wsi Suchoparowszczyzna, gm. gródeckiej, stodoła Józefa Tomaszewicza oraz przybudowana do tej stodoły szopa Mikołaja Lisowskiego. W stodole spaliło się siano, słoma i deski.

14 b. m. we wsi Chatulecze, gm. bienickiej, wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Pawła Sinkowskiego, m-ca wsi Dymki, gminy smorgońskiej, pow. oszmiańskiego.

W dn. 16 b. m. wskutek uderzenia pioruna zabity został Bazyli Gonezaryk, m-c wsi Soroki, gm. gródeckiej.

14 b. m. w kol. Karandasze, gm. leopolskiej, pow. brasławskiego wskutek uderzenia pioruna spaliła się stodoła Ka'arzyny Lawrynowiczowej. W stodole spłonęły narzędzia rolnicze i słoma. Poszkodowana oblicza straty na zł. około 1.000.

W dn. 16 b. m. od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny Aleksandra Sankiewiczza we wsi Borówka, gm. rzeszańskiej. Straty — zł. 800.

Aresztowanie komornika sądowego w Wilnie

Wczoraj w Wilnie wywołała sensację wiadomość o aresztowaniu komornika sądowego Wojciechowskiego, dobrze znanego w sferach kupieckich, sądowych i urzędniczych naszego miasta.

Aresztowanie Wojciechowskiego nastąpiło w związku z ujawnieniem nadużyć. Aresztowano go w gmachu sądowym, po przesłuchaniu u sędziego śledczego.

Wojciechowskiego osadzono w więzieniu Łu kiskiem.

Na marginesie tego aresztowania uważamy za stosowne dodać, iż doszły nas informacje, że Wojciechowski był podobno jednym ze stałych bywalców klubów gier hazardowych.

O klubach tych jużśmy parokrotnie pisali. Okoliczność ta budzi pewne refleksje.

Szmidt skazany na 5 lat więzienia

Wczoraj Sąd Okręgowy wygłosił wyrok w sprawie eksprezesa Spółdzielni mieszkaniowej urzędników państwowych, Szmidta i inż. Ryszarda Strzeszewskiego, oskarżonych o zdefraudowanie przeszło 280 tys. zł. na szkodę Spółdzielni. Sąd uznał, że winą oskarżonych została udowodniona i skazał Szmidta na 5 lat

wiezienia, a po zastosowaniu amnestji na 3 lata i 4 mies. — Strzeszewskiego zaś na 1 rok aresztu, po zastosowaniu amnestji na 6 mies. i wykonanie wyroku w stosunku do niego zawiesić na 2 lata. Przyznane zostało powództwo cywilne, w wysokości 242 tysięcy złotych. (w)

Wzdłuż i wszerz Polski

Nowy herb m. Łodzi.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdza obecnie herby miast w Polsce.

Ostatnio uzyskał aprobatę władz nadzorczych wzór herbu historycznego m. Łodzi. Herb ten przedstawia łódź na czerwonym tle ze złotymi wiosłami. Herb ten używany będzie na pieczęciach i szyldach samorządu łódzkiego.

Wolne stanowiska sędziowskie.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości, z dnia 15 czerwca r. b., zostały ogłoszone następujące wolne stanowiska sędziowskie: BIAŁYSTOK — sędzia okręgowy, KIELCE — sędzia grodzki, ŁÓDŹ — sędzia grodzki, NOWOGRODEK — sędzia okręgowy, PUCK — sędzia grodzki, STANISŁAWÓW — sędzia okręgowy i sędzia grodzki, WARSZAWA — sędzia okręgowy, WILNO — sędzia okręgowy, sędzia śledczy i sędzia grodzki, WŁODZIMIERZ — sędzia grodzki

Samobójstwa wśród młodzieży we Lwowie.

Wystrzałem z rewolweru w usta odebrał sobie życie 23-letni lwowianin Horowicz, który poraz drugi stał do egzaminu maturalnego i ścigał się.

Uczennica 7 klasy gimn. S. S. Urszulanek we Lwowie Janina Siemakiewiczówna, która wskutek otrzymania złej noty w klasyfikacji rzuciła się w dniu dzisiejszym z 3-go piętra na bruk wśród strasznych męczarni zmarła w szpitalu.

Historyczny słup wbity w polskie morze.

Słup z napisem, wbity na brzegu morza polskiego w dniu objęcia Pomorza przez wojska polskie w miejscu, gdzie nastąpiły zaślubiny morza z Macierzą, przewieziony został do muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. W miejscu historycznego słupa postawiony został w tych samych rozmiarach nowy słup i wbity na miejsce starego, na historycznym brzegu w Pucku. Napisy na zastępczym słupie są te same, co na przewiezionym do Warszawy.

Ratując chłopca utonął nauczyciel.

Na rzece Warcie, przy moście w Sieradzu kapał się m. in. 11-letni chłopiec, syn kupca z Sieradza. W pewnym momencie chłopiec od rzucony został prądem wody na głębię i zaczął tonąć. Siedzący na brzegu nauczyciel szkoły powszechnej, Kulmatycki, skoczył na pomoc chłopcu. Chłopiec chwycił go kurczowo za rękę, uniemożliwiając nie tylko ratunek tonącego, ale wydobyć się nawet na powierzchnię. Nauczyciel poszedł na dno.

Jednemu z chłopców udało się natomiast uratować tonącego chłopca.

Delegacja głuchoniemych maszeruje pieszo z Poznania na Sowiec.

Stowarzyszenie głuchoniemych przy wódzkiem zakładzie dla głuchoniemych w Poznaniu wykonało czterosem osobową delegację, która wyruszyła pieszo z Poznania do Krakowa w celu złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu. Delegacja niesie ze sobą urnę z ziemią, pobraną z góry Bolesława Chrobrego w Poznaniu — ziemia ta złożona będzie na Sowiecu.

Jest to już drugi skolei akt hołdu głuchoniemych, — złożonego pamięci Marszałka, bowiem już w lipcu ub. r. delegacja ich pod kierownictwem dyrektora ks. Sulka zawiozła na Sowiec urnę z ziemią

Wiadomości radjowe

WIELKI RADJOWY KONCERT ROZRYWKOWY.

W niedzielę, dnia 21 czerwca, poza koncertami z udziałem znanych solistów, jak o godz. 12.03 pianistki Heleny Ottawowej, śpiewaka E. Mossakowskiego i dyrygenta Olgierda Straszynskiego, oraz o godz. 17.25 Z. Roesnera, czeka radiosłuchaczów o godz. 18.30 wielki koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Sylwestra Czosnowskiego, orkiestry jazzowej Wopaleńskiego i Zaka, oraz solistów wileńskich. Audycja ta transmitowana z Wilna zapowiada się pierwszorzędnie pod względem rozrywkowym i melodyjnym.

JEDNOAKTÓWKA FREDRY W POLSKIM RADJO.

Powtórzenie „Koncertu“ w Teatrze Wyobraźni.

Udatna komedia Aleksandra Fredry p. t. „Koncert“ przeznaczona była przez autora dla ówczesnych amatorów przedstawień arystokracji galicyjskiej. „Koncert“ wystawiony w Teatrze Wyobraźni spotkał się z tak dużym powodzeniem wśród radiosłuchaczy, iż będzie powtórzony w Polskim Radjo w niedzielę, dn. 21.VI o godz. 18.00.

Mało znana ta komedia posiada wszelkie cechy wielkiego talentu Aleksandra Fredry. Mimo naiwną fabułę wyczuwa się lwi pazur ojca polskiego komedjopisarstwa, który w kilku zaledwie scenach daje wdzięczny obrazek, malujący doskonale styl epoki. Radjowy ten obrazek nadany będzie w wykonaniu Anieli Szlemińskiej i Edmunda Zayendy.

Nożycami przez prasę

KONSTYTUCJA SOWIECKA.

Pisaliśmy o wspólnym froncie naszej lewicy z komunistami. Niewątpliwie PPS, stara się od komunizmu odciąć. Z drugiej jednak strony niewątpliwie bardzo wiele odcinków akcji jest wspólnych, a z działalności legalnych stronnictw lewicowych korzyści wyciągają komuniści. W imię obiektywizmu przyłączamy wycinek z „Robotnika“, bardzo krytycznie omawiającego nową sowiecką konstytucję:

Istota rzeczy — dyktatura jednej partii, zostaje; jak kwidzieliśmy, żaden inny kierunek polityczny, poza komunistycznym (np. socjalistyczny) do wyborów nie zostaje dopuszczony. Decyzja Izby lub w drodze odwołania (142) niepożądany poseł może być zawsze usunięty.

W tym samym jednak artykule „Robotnik“ łudzi się, że jednak...

Przesunięcie jest. Już samo — (choćby teoretyczne) dopuszczenie rywalizujących list kandydatów, naturalnie w obrębie komunizmu, albo uroczyste proklamowanie wolności obywatelskiej czy nietykalności, albo cofnięcie ograniczeń, spowodowanych pochodzeniem, — wszystko to nie może pozostać bez wpływu na obywateli sowieckich. Narazie ogromna część konstytucji zostanie w teorii, oczywiście — ale i teorie mają swój wpływ!

„Gazeta Polska“ pisze na marginesie konstytucji:

Projekt konstytucji — zawiera na pierwszy rzut oka szereg punktów, brzmiących rewelacyjnie. Projekt zawiera wszakże szereg sprzeczności — a nawet rzeczy najbardziej „bezsporne“ — wymagają postawienia wielu znaków zapytania — a to z powodu — że jednorozniące pojęcia prawne — posiadają inne znaczenie w Związku Sowieckim i inne w świecie nieboleszewickim.

Wątpliwości zdaje się nie ulegać, że autorzy projektu liczą na „rewolucjonizujący“ efekt zagranicą, z czem prasa sowiecka zupełnie się nie kryje. Istotnie — zanim ludzie z Zachodu zorientują się choćby w sowieckiej interpretacji „wolności prasy“ — czynnik „ludowo-frontowy“ — mogą wywołać nielada zamęt w opinii krajów nieboleszewickich.

PÓLBEZROBOTNI.

„Polska Zbrojna“ pisze o znniejszych dniówkach robotników, co umożliwi zatrudnienie większej ilości ludzi.

Gdyby nie społeczna postawa robotników, liczba bezrobotnych byłaby więc znacznie większa.

Ale jest to olbrzymia ofiara ze stroby robotnika:

Sytuacja taka pociąga jednak za sobą poważne konsekwencje: półbezrobocie cią-

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o g. 8.15 wiecz. gościnny występ teatru „Cyrulik Warszawski“
Ceny propagandowe

Żyć nie mniej nad światem pracy, jak i całe kowite bezrobocie. Wobec bowiem przeprowadzonej w ostatnich latach ogromnej obniżki płac, zarobki znacznego odsetka z trudnionych nie wystarczają na minimum egzystencji i spychają ich na dno nędzy z bezrobotnymi narówni nieomal.

Czasem bywa jednak inaczej: Równocześnie jednak ze zjawiskiem częściowego bezrobocia statystyka wykazuje, że znaczna liczba robotników pracuje po 7 dni w tygodniu. Wpływają na to godziny nadliczbowe i stosowany ten sam, co w dawnych czasach pełnego zatrudnienia, system przesuwania zmian w ruchu ciągłym, który dopuszcza pracę w ciągu 56 godzin tygodniowo. Tak więc obok dobrowolnie stosowanego przez robotników podziału pracy, mamy zatrudnianie robotników przez pracodawców znacznie ponad 48 godzin tygodniowo.

Trzeba to koniecznie usunąć.

Usunięcie tego wysocy nienormalnego zjawiska, a więc skasowanie wszelkich godzin nadliczbowych i reorganizacja pracy w ruchu ciągłym dałaby, jak widać z cyfr, spore efekty w sensie zwiększenia zatrudnienia.

Wut.

Jeszcze tylko dziś trwają zapisy na wycieczkę do Gdyni

Bilety do Gdyni i na Hel sprzedają wszystkie redakcje pism wileńskich. Od poniedziałku sprzedaje bilety tylko biuro podróży „Orbis“. Przypominamy, że koszt wycieczki wynosi 25 zł. ze wszystkimi rozrywkami i z noclegami. Przy przyjeździe koleją w 2 klasie — 35 zł. Dojazd do Wilna z prowincji udogodniony jest przez przyznanie 50 proc. rabatu.

Łość pozostałych miejsc jest minimalna.

Z Ligi Odrodzenia Moralnego

Jednym z zadań przed pół rokiem powstałej w naszym mieście organizacji p. n. „Liga Odrodzenia Moralnego“ jest zorganizowanie zbiorowej opinii, piętnującej śmiało i bez zastrzeżeń wszelkie objawy zdziczenia moralnego i walczącej o czystość życia i obyczajów. Liga wydaje własny miesięcznik „Logos“, na którego łamach mogą zabierać głos wszyscy, którzy solidaryzują się z celami i działalnością Ligi. Podając powyższe do wiadomości ogółu, Zarząd Ligi zwraca się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy przekonań, a przede wszystkim do tych, którzy wytworzenie zdrowej opinii społecznej opartej o nakazy etyki chrześcijańskiej uważają za sprawę ważną i pilną, o nadsyłanie artykułów, uwag, spostrzeżeń, wniosków, oraz wszelkich materiałów do redakcji „Logos“, Wilno, ul. Św. Anny 10.

Nina Dobrzańska
w/z sekretarz.

Antoni Wyszyński
prezes.

Tabela loterii z dnia 18 czerwca

GLÓWNE WYGRANE

I i II ciagnienie

Po zł. 5.000: 75947 84840 172994
Po zł. 2.000: 87818 124343 147144
Po zł. 1.000: 35685 68164 118577
120324 122650 158665 175626 193685
Po zł. 500: 15597 102986 145191
165986 177717 184472
Po zł. 400: 58485 62466 63553 65259
66026 80736 88347 95611 103196 152355
Po zł. 200: 4052 8040 21264 29350
52603 72763 76611 86572 94574 153311
169966 177257.
Po zł. 150: 328 4111 11252 11329
21690 25999 58831 64181 64535 67543
70930 80176 86524 88220 89798 92459
93297 98967 99379 108164 125179
135306 138818 150630 166459 176092
192667 193917.

Wygrane po 100 zł.

94 554 681 814 1228 1486 1594 1625 1785
1809 22 2252 2247 65 2401 2831 3902 4025
111 373 619 5150 5885 6215 6901 7586 7667
7960 8042 8248 8508 8635 63 8735 9089
9274 82 9307
10926 11027 248 362 462 12542 946 13116 645
886 14000 604 864 15387 483 689 925 16196 290
742 929 98 7896 18061 328 401 993 19090 365
20018 201 395 771 21229 598 637 52 92 738
22233 423 556 820 25271 481 871 26670 904
27124 64 255 307 519 96 973 28171 305 527
69 740 29104 8 88 644
30139 210 31016 159 281 32070 142 725 34 8663
970 33401 86 740 34375 455 35600 816 36016
37522 49 50 711
39011 283 409 601 40435 41190 245 359
414 24 559 656 70 81 757 42638 43585 628
867 74 934 44931 45657 46012 336 454
682 769 926 47462 81 93 571 48353 696
679 990 49506 52176 340 512 52649 99
54472 614 92 793 55810 955 56347 84 558
673 775 57654 768 952 715 831 60480 548
937 61333 578 697 702 21 934 62162 71
63447 70 64186 431 60 845 65150 488 93
559 648 704 801 44 524 808 67008 425 645
88003 13 169 226 596 968 69333 70580
71541 94 809 57 911 62 72060 863 73214
421 74022 578 685 865 929 97 75128 42 44
237 649 70 759
76024 118 44 545 616 47 720 847 77426
78699 723 79035 50
80220 51 326 512 81332 566 82304 437
66 881 900 24 83007 84235 85287 353 444
86411 596 780 869 87246 304 86 88059
123 244 586 821 84 89002 104 486 504
90131 353 647 91413 569 604 98 824 941
92061 284 478 511 93256 549 621 40 94043
796 95145 96105 416 555 695 97074 280 358
417 48 531 619 76 98011 69 130 227 430
737 920 99417 805
100157 490 808 101146 494 795 102364
103033 61 92 163 501 797 834 104089 119
673 794 10518 550 689 947 61 82 106392
603 680 732 59 842 107012 126 232 305 492
108012 95 392 502 109121 612 812 31 909 36
110377 856 111394 447 892 915 32 112144
79 208 34 395 439 563 867 113226 712
114153 967 86 495 115548 626 41 839
16180 989 119036 534 229 797 98 120369
121109 92 514 122082 293 123074 167 468
115 528 696 996 124417 93 718 125230 67 971
126052 302 883 127101 758 128011 516 45
129556 813
130250 330 512 734 840 131127 597 783
1397 918 132063 239 425 89 680 800 21 80
133901 134073 333 135106 243 670 767 862
136195 137005 337 694 138150 259 977
139418 559 606
140088 760 141103 38 552 634 40 794 826
142056 172 490 614 143286 518 144346
145497 147029 844 149203 638 867
150024 114 41 349 570 97 685 151032 172
261 86 901
152163 548 600 85 988 153480 89 551 702
154449 33 155125 52 580 672 895 826 156143
55 283 405 68 781 904 157006 128 159034 297
588
160012 35 165 218 89 413 977 161092 138
017 721 162084 225 351 163045 920 164062 324
05713 90 166187 444 167883 168112 169572
170442 610 171093 116 400 172007 174 243
1719 173734 876 175351 436 727 886 176028 62
174 71 349 177447 513 964 178093 114 668
172 879 179072 148 456 576 636 799 940 47
180174 654 181452 67 901 182341 632 586
184312 628 185028 348 452 562 642 43 186015
183 910 187177 381 704 188588 961 189464
181 781 993
190236 853 191297 880 192318 193435 43
1920 194163 363 278 948

Wygrane po 50 zł.

152 83 446 515 798 1467 1551 1736 76 1813
69 2017 60 2507 2850 2973 3053 3422 3502
4707
5598 5748 7325 7693 7931 8584 8641 8777 9177
9311 64 10205 98 399 426 27 761 11166 243 406
510 654 922 12074 448 504 983 13270 578 90
14105 7 228 301 760 740 835 15017 43 232 341
95 550 84 657 63 786 890 16088 172 489 743 908
93 17288 518 54 957 18121 236 712 40 876
532 764 21062 180 333 590 625 771 909 43
973 19051 298 311 758 920 51 20224 307
532 764 21062 180 333 590 625 771 909 43
22230 68 512 655 77 772 878 23267 715
25118 68 242 362 477 629 952 26158 60
557 805 7 932 27072 232 38 28597 916
29717 950
30214 356 724 31395 532 742 46 980 32172 447
647 33008 86 477 576 781 854 34091 116 17 254
69 388 580 35200 408 806 907 36780 85 828 55
37285 321 893
38074 131 318 95 568 615 39324 565 696
713 40022 54 74 110 15 214 545 621 84
994 41461 540 630 43091 174 221 788 846
44027 258 317 913 45115 849 999 46
46057 112 563 630 40 54 47015 47 186 321
79 85 506 27 48146 251 969 49118 366 467
622 754 803 50348 485 509 52 621 943
51231 305 564 615 47 812 51 91 52404 622
829 53 102 305 553 58 657 865 54084
452 919 21 55239 306 487 907 56114 627
57143 50 75 302 425 58059 209 300 439
77 716 963 59213 543 51 840 60004 110 11 67
221 412 53 520 742 814 042 61 61009 708
827 902 62073 78 87 274 365 532 63336
80 558 757 64057 387 422 53 520 692 738
892 99 938 65123 64 479 506 24 708 66175
270 90 478 638 67059 319 716 949 68083
380 576 665 809 69428 558 603 10 52 70192
230 526 82 635 36 743 71195 496 710 977
72223 347 66 433 556 777 968 73071 501
765 913 84 74000 21 29 251 52 445 510
831 75130 660 70 930
76149 480 661 707 77021 590 78088 221 42
375 739 81 95 895 79099 265 388 572
80120 81009 284 526 804 82952 83538
731 84189 469 524 85086 433 86401 78 97
958 87123 354 69 407 729 79 928 918 32
47 88080 129 319 40 960 76 89296 364 553
91 98 664 88 730 43 69 874
90130 45 372 458 88 513 85 626 753 938
91179 408 22 526 70 611 918 92078 719
93039 81 276 810 94156 350 805 95205 24
43 321 424 98 599 785 96120 232 82 378
760 97071 156 228 372 467 715 129 45 808
935 98226 36 474 82 637 786 891 95 926
27 99249 507 30 611 819

100285 324 447 613 708 60 101061 157
531 826 102380 592 810 103079 400 564
676 795 944 104126 31 326 587 717 101519
686 791 811 106399 509 808 57 75 77 87
900 90 107135 567 705 108089 442 557 873
109452 557 624 747 867 931 79
110396 645 111326 754 866 81 112017 48
95 295 313 439 95 994 110664 162 224 39
391 481 671 720 908
114572 688 93 99 736 115534 55 724 51
895 116386 445 97 994 117083 212 72 84
347 984 90 118203 36 804 372 666 994
119217 300 24 532 68 693 94 712 67 839
67
120149 647 926 48 121318 515 669 702 812
17 40 122067 171 283 379 434 62 687 89
711 825 29 47 59 957 123063 83 254 498 662
891 913 14 60 124097 755 925 125017 42
211 454 620 62 780 847 86 916 126073 413
975 127066 88 516 662 719 822 128293 526
914 129245 559
130879 132163 332 34 791 133015 587
657 134109 351 417 503 735 907 20 135097
397 401 73 585 136058 84 262 687 799 878
137058 80 136 393 631 93 98 92 138253 43
654 764 99 810 25 27 139392
140058 419 791 933 141335 476 82 620
57 805 57 92 142684 740 143190 299 844
144072 278 467 940 145620 756 146237
147020 307 865 148037 107 54 671 903
149624
150055 167 303 151353 456
152263 76 418 793 153052 67 361 454 992
154054 161 557 944 155727 34 952 156118
267 486 669 96 796 157183 272 481 550 62
714 923 158018 147 369 506 96 18791 159056
713
160300 41 611 13 48 750 946 161015 161
89 279 90 715 949 71 162078 322 582 163437
536 803 164091 146 84 434 686 165094 166
567 684 166006 172 333 670 167082 136 375
786 856 91 992 168056 381 87 495 578 605
53 169134 58 315 36 467 525 865
170129 272 99 322 171094 164 481 876
914 172341 548 71 81 727 173019 189 623 39
778 174301 779 840 175617 839 176132 56
81 86 334 485 762 177333 574 76 878 947
178070 440 57 780 748 179185 592 678
180132 248 576 634 811 181138 89 605
954 182007 19 63 848 183128 31 572 95 766
935 184170 692 185250 93 384 954 186027
327 480 767 881 187059 767 188014 221 57
385 943 189185 525 61 839
190044 101 220 480 626 191661 830 77 999
192199 389 848 193009 131 55 506 82 792
194000 226 326 478 974

III ciagnienie po 100 zł.

416 1419 624 2898 4843 55 5735 6045 479 978
7865 90 8048 224 375 499 11174 220 553 835
12142 414 99 13640 14253 439 827 15677 771 895
938 18228 767 88 19116 479 21446 711 16 44
22049 136 388 414 98 24912 25892 26070 287 558
28070 141 75 96 655 892 30623 31637 414 653
32301 628 709 66 34414 864 35016 36200 23 663
37118 38644 909 39317 41159 463 85 43399 96
972 44654 47879 48261 369 50393 653 51571 52250
374 53581 55368 56473 710 28 57963 59284 614
60324 456 707 60 61777 64069 299 684 904 65230
66077 67142 886 69589 925 70596 933 71752 72604
708 70 73079 74156 290 97 926 75250 306 451
78460 637 79124 82415 635 83734 71 84441 756
837 86604 701 68 87 557 656 89291 304 688 856
90121 784 92777 934 94589 751 95189 96369 430
736 982 97334 400 519 99253 592 842 100312 604
6 104518 94 837 105818 106781 107431 703 108382
109546 110255 422 749 111410 112462 113479
114183 302 674 118033 308 431 119233
117183 122404 592 123050 144 125648
120023 122404 592 123050 144 125648
121660 923 71 128232 761 129504 64 1261
130226 444 131521 32247 33004 73 489
134930 135096 459 136461 836 13833
140511 141233 874 954 142611 70 143964
144903 145530 793 147122 384 974 148148
13 348 444 765 149322
150440 151091 404 523
152178 213 304 420 506 153598 155927
155927 156121 230 450 157382 158272 408
159857
160742 161272 573 163239 949 164873
82 905 165886 166125 951 167134 286 757
168319 169250 339 625 82
171008 745 972 172079 323 174086 176000
146 957 177156 315 905 94 178060 333
773 849 179273 435
180015 87 590 182410 509 879 183730
840 185148 233 598 186165 188753 80
189218
190059 191025 378 193181 194024

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacji kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Maslejewskiej

Społeczne znaczenie przedszkoli

Staraniem Rodziny Wojskowej odbył się w dniu 9 czerwca b. r. niezwykle interesujący odczyt p. dr. Anny Skwarczyńskiej: „Społeczne znaczenie przedszkoli“. Swobodna i bezpośrednia dyskusja, jaka wywiązała się wśród przedstawicieli Rodziny Wojskowej i Związku Pr. Ob. Kobiet dowiodła aktualności poruszonego zagadnienia i potrzeby propagandy tej instytucji, tak pożytecznej w życiu współczesnym. W ożywionej dyskusji wyłoniły się projekty opiekuńczych kół dzielnicowych nad przedszkolami, prowadzonymi przez organizacje społeczne. Postanowiono z początkiem nowego roku szkolnego poruszyć opinię kobiet w kierunku bardziej intensywnego użytkowania istniejących przedszkoli w imię obopólnych interesów: Matki i dziecka. W skrócie nadesłanym przez prelegentkę treść odczytu, który tak pod względem formy jak i

J. M.

Charakter i zadania przedszkoli uległy w ostatnich paru dziesiątkach lat przeobrażeniu. Przed wojną t. zwane ochronki były przeważnie utrzymywane w duchu filantropijnym przez instytucje dobroczynne. Inne zadania miawały ochronki na wsi: były to zakonspirowane szkoły, gdzie przed czujnym okiem zaborcy przemycano naukę polskiego i historii.

Po wojnie w życiu społecznym, gospodarczym i obyczajowym zaszły głębokie zmiany. Charakter i nastrój domu, jako wyłącznego dotąd środowiska dziecka w wieku t. zw. przedszkolnym zmienił się na ogół na niekorzyść dla jego rozwoju. Wpłynęło na to parę czynników: przełudnienie mieszkań, praca matki poza domem zarobkowa, zawodowa, lub społeczna, kryzys obyczajowy, wskutek którego kobieta o wiele częściej zmienia lub opuszcza ognisko domowe, niż to było dotąd w zwyczaju, oddaje się sportom i zabawie. Dziecko nie ma więc często w domu dobrych warunków — nieraz poprostu dziecko z rodzin robotniczych chowa się na podwórku i ulicy. Współczesne przedszkole jednak jest nie tylko miejscem parogodzinnego pobytu dziecka: staje ono już w okresie wieku przedszkolnego wraz z rodzicami do trudnych zadań wychowawczych. Żyjemy w okresie wzmożonej troski wychowawczej i rodzice zdają sobie sprawę, że oprócz miłości i poświęcenia wychowanie dziecka wymaga zdolności i kwalifikacji przestających nieraz ich siły.

Dziecko w okresie przedszkolnym przejawia obok ruchliwości fizycznej dużą ruchliwość umysłu. Chłonie wrażenia, pragnie wszystkiego dotknąć, zrozumieć wszystko, co je zaciekawia i otacza, zarzuca otoczenie pytaniami. Popęd dziecka do poznawania i potrzeba ruchu, są w nim fizjologicznie i psychologicznie usprawiedliwione — są w rękach umiejętnego wychowawcy — czynnikami pierwszorzędnej wartości. W środowisku domowym jednak, gdzie dorośli mają też prawo do pracy i odpoczynku, ruchliwość dziecka bywa dla nich często męcząca; ogranicza się też swobodę dziecka bez istotnej dla niego potrzeby. Przedszkole jest światem dziecka, gdzie może się ono wyżyć w śpiewie, własnych drobnych pracach, w zespołowej zabawie, w gimnastyce, która jest jednocześnie bajką o ruchu. W przedszkolu niema nauki czytania i pisania, jednak w dziecku kształcą się zmysły, uwaga i spostrzegawczość, przy ćwiczeniach rozwijają się harmonijnie wszystkie grupy mięśni i wyrabia prawidłowy, głęboki sposób oddychania.

Dodatnio również wpływa na dzieci (zwłaszcza na jedynaków) — towarzystwo rówieśników, ład i sprawiedliwość, rządzące pracą i zabawą, zrównoważona ręka wychowawcy, nadająca spokojniejszy rytm przeczulonym duszyczkom. Dziecko w wieku przedszkolnym jest pod względem psychicznym i fizycznym najpodatniejszym materiałem, jest bryłą gliny, którą o wiele łatwiej przekształcić, niż w wieku późniejszym. Pewne właściwości charakteru, postawy, czy budowy dają się jeszcze w tym okresie zmienić, czy naprawić.

Rodzice muszą mieć na względzie, żeby swe dziecko wychować na człowieka, zaprawionego do społecznego życia, chętnego do współżycia i zdolnego do współpracy z innymi. W tym trudnym zadaniu, zwłaszcza w rodzinach jedynaków przychodzi rodzicom z pomocą przedszkole, które o wiele bardziej niż dom daje sposobność do wykonywania prac i zabaw zbiorowych, do uroczystości społecznych i wycieczek. Uczu-

cia i nawyki społeczne, rozwijane u dziecka, zakorzeniają się w nim głęboko i przez całe życie będą wydawać owoce. Wychowawca powinien świadomie i konsekwentnie kształcić w dziecku te skłonności, które uważa za dodatnie, powinien nad nim pracować, by miało prawo do życia i do szczęścia dla innych i poczucie istotnego z nim braterstwa, powinien budzić, rozwijać i podtrzymywać głębokie uczucia społeczne. Najlepszą drogą do tego jest wprowadzanie dzieci w rzeczywistość społeczną przez współpracę, zbiorowe gry, praktykę w wymianie usług, pobudzanie w dzieciach chęci niesienia wzajemnej pomocy. Budzi się w ten sposób w dzieciach solidarność społeczna. Współprzeżywanie troski o wspólny cel, współodczuwanie radości, gdy się ten cel osiągnie — te momenty czynią nam naszych towarzyszy szczególnie bliskimi. Przedszkole wyrabia również w dzieciach tak niezbędną w późniejszym życiu karność w stosunku do społeczeństwa, jego praw, obyczajów i interesów. Wychowując w karności, budzimy poszanowanie i miłość prawa — unikamy lęku przed karą i tresurą. Jedną z dróg wprowadzania dzieci w rzeczywistość społeczną jest zaznajamianie ich z produkcją przedmiotów codziennego użytku: niech wiedzą, że powstają one przez zbiorowe i różnorodne wysiłki wielu ludzi, — także opowiadanie o zdarzeniach z życia innych dzieci zdrowych i chorych, mieszkających w bogatych mieszkaniach i w suterrenach — wszystkie one są sobie równe i bliskie — są dziećmi.

Zagadnieniem dobrego przedszkola zajmuje się cały szereg wybitnych lekarzy, pedagogów i społeczników (Montessori), Decroly, Żukiewiczowa, Uklejska, Piotrowska). Zasadnicze wymagania dotyczą budynku i urządzeń przedszkola. Poza to konieczna jest współpraca trzech czynników, podtrzymujących wewnętrzne życie przedszkola: wychowawcy, lekarza i rodziców. Od wychowawcy i lekarza, oprócz fachowych kwalifikacji wymagamy także wysokich wartości moralnych i pewnych zalet charakteru, uprawniających ich do wychowywania dzieci. Wprowa-

dzać ład i karność w życie przedszkola muszą oni umieć spostrzegać i szanować indywidualność dziecka, muszą też dzieci kochać. W przedszkolu istnieje stały kontakt lekarza z dzieckiem. Lekarz czuwa nad rozwojem, nad całością zdrowia dzieci, ich ubiorem, odżywianiem, czystością — walczy przeciw zakażeniom, zawsze możliwym w większych zbiorowiskach dzieci.

Życzliwa współpraca rodziców z wychowawcą i lekarzem stworzy w przedszkolu najbardziej przyjazne warunki rozwoju dzieci. Natomiast brak zaufania ze strony rodziców, lub też naodwrot zbyt czynne wkraczanie ich w zakres pracy wychowawczo-lekarskiej bardzo ją utrudnia pracownikom przedszkola. Rodzice muszą się podporządkować prawom przedszkola, szanując je i wierząc, że prawa te istnieją dla dobra dzieci. Duże znaczenie dla zespolenia tych trzech czynników mają systematyczne zebrania z rodzicami, które ich wprowadzają w bieżącą pracę i wysiłki wychowawczych. Na zebraniach są omawiane sprawy przedszkola, czynny udział rodziców w uroczystościach, wycieczkach, wreszcie są wygłaszane pogadanki wychowawcze i lekarskie. W ten sposób dobre przedszkole promieniuje również i na rodziców dzieci, wpływając dodatnio na ich metody wychowawcze, na higienę i kulturę dnia codziennego. Ogólną opiekę nad przedszkolem obejmują w sensie propagandy i wszelkiej pomocy, opiekuni dzielnicowi, których praca stać się może bardzo cenną w przedszkolach, utrzymywanych przez instytucje społeczne.

Palącą potrzebę przedszkoli odczuwa się zwłaszcza na wsi, gdzie opieka nad dzieckiem jest bardziej zaniedbana niż w mieście, stan higieny opłakany, a ilość dzieci w rodzinach wciąż duża.

Współczesne przedszkole staje wraz z rodzicami do pracy wychowawczej, do wychowywania doskonałego, gdyż budzi ono i rozwija w dziecku uczucia społeczne, wartości cenne dla rzeczywistości społecznej, dla przyszłych obywateli.

Dr. Anna Skwarczyńska.

Obozy harcerek

W niejednej rodzinie dyskutuje się na temat gdzie jechać na lato, a więc: morze, góry, czy skromna leśniczówka nad jeziorem? W 2812 rodzinach, gdyż tyle jest harcerek w Wilnie, ważny się pytanie: pozwolić córce jechać na obóz harcerski, czy nie?

Nie wszystkie rodziny mogą sobie pozwolić na wyjazd na wieś, dla tych specjalnie nabiera wagi i aktualności kwestja obozów harcerskich. Bo jednak spędzenie 6 tygodni lub miesiąca w zdrowych warunkach w namiotach, pod dobrą opieką to lepiej, niż przebyć w dusznym miescie, które nie daje młodzieży należytego odpoczynku po ciężko przepracowanym jak na siły młodzieży, roku szkolnym. Taniós obozów harcerskich też jest warunkiem nie do pogardzenia.

Przytem obóz harcerski daje ogromne wartości wychowawcze: zmusza do wykonywania codziennych czynności gospodarczych, dla dobra swego i swoich koleżanek — czynności tak nie lubianych i pogardzanych przez dzisiejszą młodzież, a przebywanie w atmosferze pogody, wrażeń, usług, w t. zw. rozrywek, kulturalnych, obcowanie tak bezpośrednie i stałe z przyrodą — wywiera dodatni wpływ na młode organizmy i młode nerwy i umysły. Rodzice uznają te wszystkie strony dodatnie życia letniego harcerek, są jednak jeszcze w rozterce: pozwolić jechać córce na obóz czy nie? Zaraz też nasuwają się i inne argumenty dla poparcia wątpliwości.

A więc czy dobrze, że dziewczęta muszą spełniać na obozie wszystkie prace, jak noszenie wody, rąbanie drzewa, gotowanie posiłków i to przeważnie na kuchniach przez siebie zbudowanych? Czy zdrowo jest spać w namiotach w zimne nieraz i dżdżyste noce? Czy dobrze jest, że w nocy pełnią warty i tem samem urywają sobie snu a nieraz mogą się narazić na przeziębienie?

Nie można się dziwić, że rodzice mają tyle zastrzeżeń, szczególnie, gdy się córkę puszcza na obóz po raz pierwszy, a obóz nieraz będzie

daleko nad morzem, lub w górach, a nawet i na Wileńszczyźnie, lecz gdzieś nad granicą państwa. Jako stara harcerka, a gorąca zwolenniczka obozowania i wycieczek postaram się te wątpliwości wyjaśnić.

Obóz harcerski może być być zły i może być dobry: obóz źle prowadzony może przynieść nieobliczalne szkody dla zdrowia i młodego charakteru dziewczęcia, to też córkę swą można puścić tylko na obóz dobry. Warunki potrzebne do tego aby obóz był dobry są następujące: 1) odpowiednia kierowniczką obozu a więc: osoba pełnoletnia taktowna, lubiana przez młodzież, mająca dużo inicjatywy i wyrobienia harcerskiego; 2) dobór dziewcząt bez zbytniej różnicy wieku i poziomu inteligencji; 3) dobrze ułożony i urozmaicony plan zajęć i rozkład dnia, któryby gwarantował odpowiednią ilość snu, posiłków i nie przemęczał dziewcząt; 4) dobry ekwipunek drużyny obozowej: a więc dostateczna ilość namiotów lub o ile obóz jest pod dachem izb, desek na przytę, które muszą być zawsze wysokie ze względu na wilgotność ziemi, dobrze zaopatrzona apteczka, garniki dla gotowania, sprzęt pionierski; 5) realny i dobrze ułożony budżet obozu, niezbyt skąpy, szczególnie w punkcie żywienia; 6) dobry ekwipunek osobisty dziewcząt, a więc: 2 dobre ciepłe koce, ciepła bielizna nocna, grube buciki na dnie dżdżyste, wełniane skarpetki — tak to nie przesada, niestety — ciepły sweter, możliwie płaszcz nieprzemakalny; 7) okolica, w której drużyna ma obozować, musi być zdrowa, sucha — ważna też jest łatwość zaopatrywania się w żywność i dobrą wodę do picia.

Dobrze odżywiana, wyspana i odpowiednio do pogody ubrana zdrowa dziewczyna nie boi się ani warty nocnej, ani dalekich marszów, ani porannej kąpieli, a praca i ćwiczenia dają jej tylko zadowolenie, zdrowy sen i apetyt.

Obawy co do przemęczenia i wymizerowania dziewcząt w ciągu obozu są przeważnie bezpodstawne; należy tylko przed wyjazdem na obóz

Przed wakacjami

W szkołach niecierpliwość. W szkołach znużenie i niepokój. Rozgrzane powietrze płynie przez otwarte okna. Młodzież albo daje się ogarać sennie, leniwie opatki albo podnieceniu. Ciężkie są te dni ostatnie. Cięższe tembardziej, że część młodzieży w niektórych szkołach zwalnia się wcześniej. W klasie świecą puste miejsca, nieraz tak liczne, że mniej szczęśliwe od uciekinierów osobniki patrzą na puste ławki i na całe otoczenie z wyrzutem, wygłaszając buntownicze oracje.

W gruncie rzeczy prawie wszyscy są jacyś niepokojni. Wielu z młodzieży nie ma pewności co do promocji — więc ulega późniejszym wyrzutom sumienia, albo napadom lęku przed efektami, jakie ich cenzura wywoła w rodzinie. Patrzą na klasę i myślą: „Czy będę w tym gronie na przyszły rok?“

A nauczyciele? Nauczyciele dręczą się nie pewnością co do postawionych przez nich ocen. Chodzą i gryzą się: „A jednak to niestudne, że T. został na drugi rok... Albo: „Jakim sposobem taka S. prześlizgnęła się, a inteligentna K. musi powtarzać klasę?“ Jeżeli w jakiejś klasie nie można dawać zastrzeżeń, ocena dostateczna, postawiona przez nauczyciela jest, oczywiście kłamstwem. To też nieprzyjemnie. Uczeń kpi sobie, bo nie nie robił, a czuje, że jest nieuchwytny. Takie już ma szczęście hurtowne.

Pozatem nauczyciel też ogląda się po szkole, w której pracował, patrzy na klasę z niespodziewaną lękliwością, bo też nie wie, czy na przyszły rok wszystko to zobaczy. Nauczyciel często do ostatka nie wie, gdzie będzie pracował i czy w ostatniej chwili coś jeszcze się nie zmieni. Więc, czasami, gdy się tak dręczą o jakiegoś ucznia, ogarnia go nagły bunt. „No tak. Ja się dręcę i staram, ale ciekawe, czy ktokolwiek o mnie się zatroszczy?“ A potem macha ręką, rozśmieszony myślą, że ktoś może się o niego „zatroszczyć“. Przez szkołę przepływa gorąco przelewa się słońce, słychać głośnie radość, ale można złapać westchnienia i nauczyciela i uczniów oraz dostrzec i po tej i po tamtej stronie załamione oczy.

I wśród nauczycieli i wśród uczniów są tacy szczęściarze i tacy pechowcy. Jak wszędzie zresztą. Szczęściarze mają energiczne mamy i protektorki, wymownych i natarczywych wujów albo tatusiów, ładne ciotki lub kuzynki czy rzewnie zapłakanych innych członków rodziny oraz swoją genialną pomysłowość. Pechowcy mają do bre chęci, dużo niezgrabności w ich wykonaniu oraz niestudne poczucie swej małowartościwości. A czasami są tylko odmienni od otoczenia. Inni i koniec. Wtedy są „dziobani“ przez otoczenie. Nikt się za nich nie ujmie, oprócz chyba podobnych do nich oryginałów, co im w rezultacie jeszcze bardziej zaszkodzi. I na to nie nie można poradzić. Poradzi chyba na czyjś smutek gorące lato. Jednakowo ogrzeje pechowca i szczęściarza.

Życzę tym z nauczycieli i tym z uczniów, którzy są smutni, aby letnie niebo było dla nich jaknajbardziej błękitne, a słońce jaknajbardziej pieszczotliwe. Niech wiatr wywieje ich smutek, srebrna woda gorzyc obmyje, a leśny zielony szum słodczy aż do głębi napoi. Niech lato złe je swój urok na nich przedewszystkiem. Tamtym i tak dobrze będzie.

E. K. M.

KRONIKA

— Uprzejmie prosimy o przybycie na zebranie Referatu Prasowego wojewódzkiego we środę 24 czerwca o godz. 6.15 (Jagiellońska 3/1 — 3).

— Posiedzenie Komeittu Redakcyjnego o g. 7 w ytm samym lokalu.

Delegatki Zblokowanych Organizacji proszone są o przybycie.

Każdą kandydatkę poddać dokładnemu badaniu lekarskiemu.

Odwiedzanie obozów przez rodziców jest za wsze bardzo pożądane i to nie tylko, aby sprawdzić, jak się powodzi ich córce, lecz i aby doświadczyć na okiem przyjąć się życiu obozu i jego urządzaniu i życzliwie dzielić się z młodą ciową kierowniczką swemi spostrzeżeniami. Rzeczowe uwagi i rady osób starszych będą zawsze z wdzięcznością przyjmowane.

Wanda Małeszevska.

Wieści i obrazki z kraju

Łyntupy

— **ŚWIĘTO MŁODZIEŻY.** 7-my czerwca br. stał się dla mieszkańców Łyntup rewelacją. O! brązowy od zmieszanego z błotem końskiego nawozu i odpychający rynek zakwitł nagle kolorową tęczą, rozśpiewał się wesołemi głoskami dzieciarni i rozkrzyczał radosną wrzadą. Ten rynek „trędowaty“ — wymijany skrętem nie przez każdego — w dniu 7-go czerwca stał się nagle celem wędrówki mieszkańców. Oto, wśród z dzikim okrzykiem pędzących na wspaniałych z drzewa kwadrygach „najautentyczniejszych“ Indian — z powagą sunął abisyński król-królów na wielbłądzie, nieco może zbyt głośno zlorzeczającym soczystą wileńską gwarą dzieciennego dwugłosu ciężarowi monarchy. Za nimi podąża, miłe dla każdego oka, całkowite zbratanie wszystkich dzielnic Polski, wszystkich różnolitych zestawień barw i strojów ludowych.

Lecz cóż to przemieniło szarą rzeczywistość w kolorową bajkę? — Młodość — jej dzień — jej święto — jej zdrowa, żywiołowa radość!! Łyntupy przeżyły dzień duszy, patrząc na swe pociechy z Łyntup, Ażurjść, Szczerbiszek, Polesia, Maślenik, Górniczy i Reduty — na ich tańce i śpiewy, na inscenizacje pieśni i... doskonali humor.

Całość doskonała, rozmaita, sumiennie opracowana. Drewnianą scenę wśród brzózek — na Rynku otaczało morze głów, tysiące widzów, zrywających sobie ręce od ustawicznych oklasków.

Organizacja „Święta Młodzieży“ — przy sze rokiej współpracy miejscowego i okolicznego nauczycielstwa jest niewątpliwą zasługą kierownika tuł. szkoły p. Jana Sienkiewicza. (R).

Wilejka pow.

— **REKRUTACJA MŁODZIEŻY** do obozu pracy odbyła się w Wilejce w dniu 16 i 17 b. m. Chętnych zgłosiło się bardzo dużo. Przyjmowano chłopców od 16 do 19 lat. Z powodu braku miejsca znaczna ilość reflektantów nie mogła być przyjęta do obozu. Ci co zostali zarekrutowani, cieszyli się, iż nareszcie będą mogli li pracę i znośne warunki egzystencji. Zorganizowany z terenu pow. wilejskiego obóz pracy wyjedzie do innego powiatu naszego województwa w powiecie wilejskim, koło wsi Narocz będzie pracować przy budowie drogi inny obóz, złożony z około 100 junaków. Miejscowa Organizacja Młodzieży Pracującej zabiega, by w Narocz wzięła jaknajliczniej udział młodzież z OMP'u, która zasilą w przyszłości szeregi uczniów koszykarstwa przy ośrodku pracy w Wilejce. (WR)

— **ZAKOŃCZENIE KURSU** dla kandydatek na komendantki żeńskiej służby sanitarno-pożarniczej. Wykładali pp.: dr. Wierciński, dr. Czochoński, dr. Ślaskowicz, instruktor oświaty pozaszkolnej Maciejowski, instruktor Nawroczyński, Razumska i Skindzier. Na program kursu złożony się: służba sanitarno-pożarnicza, obrona przeciwgazowa, praca społeczna, zajęcia świetlicowe i wychowanie fizyczne. Sluchaczki przybyły z terenu powiatu wileńsko-trockiego, mołodzieżańskiego, święciańskiego i wilejskiego. (WR)

— „**DZIEŃ HARCERZA**“ i koncentracja drużyn harcerskich z terenu hufca, obejmującego powiat wilejski i mołodzieżański odbyły się w Wilejce w dniach 13 i 14 b. m. Przybyło 233

harcerzy i harcerki, którzy założyli obóz w lesie niedaleko Wilji. Komendantką drużyn żeńskich była hufcowa Aleksandra Krasicka, komendantem chłopców hufcowy Adam Jentys. 13-go odbył się raport drużyn przed prezesem miejscowego koła przyjaźni harcerstwa p. Kazimierzem Dokurną, wicestarostą wilejskim. W dniu tym odbyły się biegi harcerskie i barwny pochód smoka. 14-go harcerze wzięli udział w nabożeństwie odprawionem przez kapelana hufcowego ks. prefekta Potockiego, odbyli defiladę przed p. starostą i dowódcą pułku, złożyli kwiaty przed pomnikiem Marszałka, wzięli udział w procesji Bożego Ciała. Wieczorem odbyły się pokazy nad rzeką i ognisko harcerskie, na którym było około 200 gości.

Celem „Dnia Harcerza“ była propaganda organizacji. Koncentracja miała przeskoczyć i zbliżyć poszczególne drużyny. (WR)

Oszmiana

— **UCHWAŁY WALNEGO ZJAZDU O. T. O. I K. R.** 14 czerwca r. b. odbył się przy Szkole Rolniczej w Antonowie doroczny Walny Zjazd O. T. O. i K. R. pow. oszmiańskiego, w obecności wicestarosty Henryka Sylwestrowicza i przedstawicieli O. T. O. i K. R. w Warszawie inż. Szulcowskiego.

Na zjazd przyjechało 84 delegatów Kółek Rolniczych i organizacji rolniczych, oraz bardzo liczni goście.

Sprawozdania złożone przez prezesa O. T. O. i K. R. p. J. Karzewskiego i kierownika O. T. O. i K. R. inż. W. Teseckiego wykazują, że na terenie pow. pracują 42 Koła Rolnicze z ilością 1216 członków, 18 Kół Gospodyń Wiejskich, z ilością 386 członkiń, 4 spółdzielnie mleczarskie, 5 Kas Stefczyka, Koło Hodowców Koni i Koło Kontroli Obór. Prace w zakresie podniesienia kultury rolnej w dużym stopniu posunęły się naprzód, czego dowodem jest wzrastająca ilość ośrodków pracy agronomicznej, jak gospodarstw przodowniczych w ilości 124, zespołów konkursowych w ilości 77 i t. p.

Po przyjęciu sprawozdań i uchwaleniu planu pracy oraz budżetu O. T. O. i K. R. na 1936/37 rok w kwocie zł. 24.583,50 rozważano szereg zagadnień dotyczących rolnictwa i uchwalono wnioski, z których głównejsze podajemy poniżej:

Walny Zjazd stwierdza, że nie nastąpi polepszenie sytuacji w rolnictwie zanim czynniki miarodajne nie przystąpią do radykalnego zlikwidowania ciążących wszelkich długów na rolnikach drogą:

- 1) wprowadzenia jako miernika przy obliczaniu długów ceny żyta — lub
- 2) skreślenia o 50% długów krótko i długoterminowych w instytucjach kredytu zorganizowanego i przeprowadzenia z mocy samego prawa, bez większych trudności układowych i utrzymywania Banku Akceptacyjnego, rozłożenia pozostałych długów krótkoterminowych na spłatę conajmniej w ciągu lat 15, poczynając spłacanie ich od 1.X 1938 r. z oprocentowaniem nie wyższym niż 1,5% w stosunku rocznym,
- 3) skreślenie 75% wszelkich zobowiązań rolników powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego włącznie do 1934 r. i ze zwolnieniem całkowitem od pomienionych opłat rolników zamieszkujących t. zw. pas przyfrontowy, którzy wskutek wojny utracili inwentarz żywy i martwy, oraz budynki.

Jednocześnie Walny Zjazd wyraził podzię-

kowanie i uznanie p. Janinie Prystorowej, posłance Ziemi Wileńskiej, za czynną obronę spraw rolnictwa w Sejmie. W związku ze spadkiem cen na len wysłano do Min. Rolnictwa i R. R. depeszę z prośbą o ograniczenie wwozu do kraju bawełny i juty jako konkurentów lenu i wełny oraz postanowiono prowadzić szeroką propagandę bojkotu bawełny i juty przechodząc całkowicie na użytkowanie wyrobów z lenu, konopi i wełny.

Postanowiono też nastawić wysiłek organizacyjny rolniczych w kierunku podjęcia walki z przeżywanym kryzysem przez rolnictwo, — od samych podstaw, drogą usprawnienia wydajności warsztatów rolnych i silniejszego zorganizowania rolników. (er)

Smorgonie

— **ŚMIERĆ OD UDERZENIA PIORUNA.** Podczas jednej z ostatnich burz poniosła śmierć od uderzenia pioruna T. Dyrzikówna mieszkanka pobliskiej wsi Klidzińca. Chcąc się schronić od deszczu w czasie burzy, skryła się pod drzewo, w które piorun uderzył.

Podczas tej burzy zostały zniszczone gradem częściowo zasiewy. Zboże leży pokotem i przed stawia na olbrzymiej przestrzeni obraz zniszczenia. Kilka piorunów uderzyło w wysokie brzozy traktu oszmiańskiego, niszcząc je doszczętnie.

— **TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** Podczas tygodnia Czerwonego Krzyża, zorganizowanego w naszym mieście odbyła się kwesta uliczna oraz wygłoszono referaty informujące o znaczeniu PCK. M. i wygłosił referat dr. Jasiewicz.

— **PRZEDSTAWIENIE.** W ub. niedzielę u rządziła miejscowa drużyna harcerska wycieczkę do Żodziszek, gdzie zwiedziła miejscowe zabytki oraz odegrała w budynku Zarządu Miejskiego wesołe jednoaktówki p. t.: POS. i Fałalna szafa.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na fundusz wycieczkowy drużyny.

Postawy

— **PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA MORZA.** Odbyło się w Postawach pod przewodnictwem wiceprezesa L. M. i K. Wacława Białkowskiego zebranie Komitetu „Święta Morza“.

Po wyborze przewodniczącego Komitetu, który został p. insp. Zieliński, omówiono szczegółowo program święta. W przeddzień święta, t. j. dn. 27 b. m. zostanie podniesiona na przystani nad jeziorem bandera oraz wręczony ufundowany przez Zarząd Ligi proporzec dla koła szkolnego L. M. i K., poczem przemarszeruje ulicami capstrzyk. 28 b. m. po nabożeństwie, odprawionem przy pomniku na placu Marszałka Piłsudskiego uformuje się pochód propagandowy i zostanie wygłoszone przemówienie. W godzinach popołudniowych i wieczorowych odbędą się zawody pływackie i kajakowe, defilada udekorowanych łodzi, wianki, ognie sztuczne i iluminacja.

W przygotowaniach do uroczystości zadeklarował swój udział stacjonujący w Postawach 23 p. ul. grodzieńskich.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA.

Dn. 18 b. m. rozpoczęły się w Krakowie obrady komisji rządowych dla polsko-niemieckiego obrotu handlowego.

Roboty, rozpoczęte przy regulacji rzeki Czarnej Przemszy i dopływu jej Brynicy na terenie Śląska i Zagłębia trwają w całej pełni. Długość trasy, jaką obejmuje regulacja w woj. kieleckim, sięga 16 km. Roboty na terenie woj. kieleckiego prowadzone są z ramienia Zarządu m. Sosnowca, który w r. b. uzyskał na ten cel z Funduszu Pracy kredyty w wysokości 350 tys. zł., co pozwoliło na zatrudnienie ok. 10 tys. bezrobotnych z Zagłębia. Ogólny kosztorys prac regulacyjnych wynosi ok. 15 mil. zł.

NIEMCY.

W celu zachęcenia turystów, przyjeżdżających na Olimpiadę do Berlina do dłuższego pobytu w Niemczech, a przede wszystkim turystów ze Stanów Zjednoczonych — wydane zostało zarządzenie, na którego podstawie wszyscy podróżnicy, pochodzący z krajów pozaeuropejskich, którzy przybędą do Niemiec w okresie od 1 lutego do 1 sierpnia r. b., będą zwolnieni na okres 1 roku od wszelkich podatków majątkowych i dochodowych oraz nie będą podlegali większości przepisów dewizowych.

FRANCJA.

Odpiływ złota z Banku Francji budzi poważne obawy nie tylko kół finansowych, lecz również szerokich sfer opinii publicznej, która zaczyna zadawać sobie pytanie, czy ucieczka złota nie pociągnie za sobą zmniejszenia zdolności obronnej państwa na wypadek wojny.

Na zebraniu giełdy paryskiej w dn. 17 b. m. utrzymywała się tendencja zniżkowa, pomimo że ostatnia ewolucja sytuacji międzynarodowej interpretowana była przez koła giełdowe raczej korzystnie. Przyczyny baissy z dnia 17 b. m. należy więc szukać przede wszystkim w niepewności walutowej oraz wątpliwościach, które istnieją co do planów finansowych rządu. Zniżka miała charakter prawie ogólny i objęła większość papierów francuskich. Renty spadły od 50 cent. do 2 fr.

DALEKI WSCHÓD.

Krają pogłoski, że japońskie Ministerstwo Finansów studjuje możliwości wprowadzenia monopolów państwowych w stosunku do następujących artykułów: piwo, ryż, wino, zapalki, alkohol, cukier. Zaznaczyć należy, że sprzedaż soli i tytoniu już objęta jest monopolami państwowymi.

Zainteresowanie rynkiem chińskim, jako nie posiadającym ograniczeń dewizowych ani towarowych, wzrasta stale i obejmuje coraz większą ilość państw. eksportujących swe wyroby do Chin. Usiłowania, zdążające do utrzymania, a nawet powiększenia wywozu do Chin, spowodowały wysyłanie zagranicznych misyj handlowców i przemysłowców do Chin, którzy zwiedzają najważniejsze ośrodki handlowe i porty chińskie, badając możliwości zbytu dla swych wyrobów. W ciągu ostatnich czasów przybyły do Chin misje handlowe: amerykańska i niemiecka, zapowiedziany jest przyjazd misyj: czechosłowackiej i belgijskiej.

EUGENJA KOBYLIŃSKA

94

Pamiętnik nauczycielki

— Powiedz o tem wszystkim swoje zdanie Irko — zaryzykowałam.

— Moje zdanie? O jej! Ale mogę powiedzieć. Bo.., szósta klasa stawia się na niby. I ten wiersz jest na niby.

— Wspaniale! — powiedziałam olśniona. — Cóż dalej?

— Dalej? A dalej to może być źle. Chłopcy są strasznie głupi. Ja ich znam. Oni to mogą wziąć na serjo.

(Antyfeministo, uwaga! uwaga).

— Bravo! Irko! podaj mi prawicę. Gadasz zupełnie do rzeczy. Ale coż dalej?!

— A dalej to już nie wiem. Chyba, że trzeba zrobić dyskusję na ten temat.

— Można będzie. Ale narazie dodam, że poziom niektórych dziewczynek też jest niedopowiedni. Czy wam się zdaje, że można im dać w rękę taką poetycką impresję? One potrafią odróżnić befsztyk z cebulą od podręcznika fizyki, ale nie potrafią odróżnić prozy od poezji.

„Wampy“ zwały w tej chwili.

Dzwonek napęlił dzwiecznem wołaniem korytarze. Inka przestała ogryzać palec. Poczuli się nagle „na poziomie“. Wytrysnęła więc w górę rozradowanym susem i pobiegła w stronę swojej klasy, wołając wniebogłosy:

— Dziewczynki! Dziewczynki! Robimy w klasie dyskusję o gazetce „W młodych oczach“.

Dyskusja doprawdy mogła mnie tylko pocieszyć. Dziewczynki, ogólnie biorąc, postawiły kwestję, jak należało. Oprócz kokieterijnych „anielic“, które konieczne chciały z tego wiersza wyciągnąć wnioski, wszystkie doskonale pojęły, że to jest poetycka ig-raszka.

A jedna zauważyła, że zmarszczonem groźnie czołem:

— Kochanowski powiedział: „Sobie śpiewam, a Muzom“. Doskonale robił. Te Muzy chyba lepiej rozumiały wiersze. Bo Lala np. do tego nie nadaje się. Ona zna się tylko na czekoladowych waflach i na flircie.

Tu Lala zrobiła wielki gwałt i uduchowionym głosem zaprotestowała przeciw oszczerstwom. Sprawę zlikwidowałyśmy.

Ale ja osobiście nie skończyłam tak zaraz z tem pisemkiem. Nie o wiersz mi chodziło. To nie było groźne.

(W tem pisemku były jeszcze inne gorsze rzeczy. Oto co:

„Wychowawcy, którzy myślą, że potrafią czuć razem z młodzieżą są fantastami“ — cytuję słowa Remarque'a młody autor artykułu p. t. „Stara i znana bajeczka“. Młodzież nie chce być wcale rozumiana. Dorosły, który zbliża się do niej zbyt natrętnie, staje się w jej oczach śmieszny, jakgdyby przywdział sukienkę dziecienną...“ Jakto się to wam podobia? To znaczy: proszę nam nie przeszkadzać. Z drogi!

(Wogóle nauczycieli traktuje się w pisemku poklepaewczo. No, i pewnie, niech starają się (zresztą płacą im przecież).

W tym artykule cytuję się urywki z młodzieńczych pamiętników. Nauczycielka w nich figuruje, jako „wredna baba“ albo „wiedźma“. Dowiadujemy się też, jak to sztubacy biorą pocziwych nauczycieli na kawał, jakie są sposoby, żeby się przypodobać naiwnej nauczycielce.

W innym artykule „Cielece lata“ mówi się o „natchnionej pedagogce“, prawiącej dalej kazanie, mimo że zwinnie dziewczę znikło już na zakręcie korytarza i podaje się do ogólnej wiadomości skuteczne sposoby torturowania znieprawionego belfra czy belferki. Czuję, że ogarnia mnie popłoch. Co się im właściwie złego robi, że nas chcą traktować, jako wrogów swoich? A może to naprawdę taki „fason“, pod którym ukrywa się wstydlive przywiązanie, jak znów pociesza w innym pisemku „Pod prąd“ ktoś ukryty pod pseudonimem „Ainot“? Ale nie! Właśnie autor artykułu „Stara i znana bajeczka“ rozprawia się stanowczo z „Ainotem“, zajmując wszystkie pozycje hałaśliwie i z humorem. Nauczyciele osobno — oni osobno. Dwa światy. Między światami przepaść. Kładkę przerzuca się w razie potrzeby (stopnie okresowe, klasówka).

Ach, wtedy bywa nawet tak:

„Cała klasa bałaganila. Nie mogłam uważać. Co prawda nie jestem taki porządny, ale za wszelką cenę chciałem wyciągnąć z historii na czwórke. Przesiadłem się tedy z Jurkiem do pierwszej ławki, udawałem zainteresowanego lekcją, — niedość — nawet przejętego do głębi. (D. c. n.).

Likwidacja T-wa Pszczelniczego

Dwukrotną uchwałą Walnego Zgromadzenia członków Tow. Pszczelniczego Ziemi Wileńskiej z dnia 5 kwietnia i 10 maja 1936 r. Towarzystwo Pszczelnicze Ziemi Wileńskiej zostało zlikwidowane.

Likwidacja wspomnianego Towarzystwa nie jest bynajmniej równoznaczną z likwidacją organizacji pszczelniczej naszej ziemi w ogóle, lecz jest to jeden z etapów, zmierzających do ujęcia pszczelarzy w inne, bardziej dostosowane do obecnych warunków, formy organizacyjne.

W tym celu zostaną wkrótce powołane do życia autonomiczne sekcje pszczelnicze przy OTO i KR, które skolei spowodują powstanie gminnych kół pszczelarzy. Zostanie również powołana do życia sekcja pszczelnicza przy Woj. Tow. Org. Kółek Roln. jako reprezentacja pszczelarzy zorganizowanych w sekcjach powiatowych i kółkach.

Organizacje litewskie w Wilnie

1) Lit. T-w o Dobroczynność z siedzibą w Wilnie przy ul. Wielkiej 12 prowadzi następujące instytucje:

- 1) Pracownię rzemieślniczą z działami: szewstwa, krawiectwa, ślusarstwa, stolarstwa w Wilnie,
- 2) 3 bursy dla chłopców w Wilnie,
- 3) Bursę dla rzemieślników w Wilnie,
- 4) Bursę dla dziewcząt w Wilnie,
- 5) Wspólne mieszkanie dla studentów Lit. w Wilnie,
- 6) Ochronkę koedukacyjną w Sejnach,
- 7) Gospodarstwo rolne w Markucicach,
- 8) Piekarnię na potrzeby burs w Wilnie,
- 9) Jadłodajnię dla wychowanków burs i wychowanków zakładów rzemieślniczych w Wilnie,
- 10) Sklep w Wilnie, w którym sprzedawane są wyroby lit. warsztatów rzemieślniczych.

Two posiada następn. nieruchomości:

- 1) Dom murowany oraz 500 sążni kw. ziemi w Wilnie przy ul. Objazdowej Nr. 1,
- 2) 8 dziesięcin ziemi przy ul. Betejemskiej 5, w Wilnie,
- 3) Zabudowania drewniane i ok. 2000 sążni kw. ziemi przy ul. Filareckiej Nr. 40 w Wilnie,
- 4) 4 domy przy ul. Wielkiej 12,
- 5) Dom murowany i 1 dziesięcinę ziemi przy ul. Filareckiej 17,
- 6) Dom przy ul. Fabrycznej Nr. 2.

Ogólna wartość powyższych nieruchomości przekracza 600 tys. zł.

Two utrzymuje lekarza i felczera. Ogółem Two we wszystkich swych instytucjach utrzymuje ok. 80 pracowników, których miesięczna pensja przekracza 3000 zł. Two posiada 79 członków.

Egzystencję swą Lit. T-w Dobroczynności opiera na olbrzymich subsydjach otrzymywanych od Narodowego Komitetu Litewskiego w Wilnie, które w okresie od początku 1926 r. do chwili obecnej wyniosły zgrą 3.500.000 zł.

Na terenie swych burs i zakładów rzemieślniczych Two prowadzi akcję litwinizacyjną, gdyż do burs i internatów wciągana jest nie tylko młodzież litewska, lecz także działwa pochodzenia polskiego i białoruskiego. Two wychowanków swych instytucji zaopatruje w odzież i różne pomoce naukowe, pobierając minimalne opłaty, lub też utrzymując dzieci całkiem bezpłatnie, dzięki czemu ubogie rodziny chętnie oddają swe dzieci do burs i zakładów litewskich.

2) Narodowy Komitet Litewski.

Na jaką skalę zakrojona jest akcja Nar. Komitetu Litewskiego w Wilnie dowodzi fakt, iż w okresie od początku 1934 roku do chwili obecnej Komitet ten udzielił różnym towarzystwom litewskim subsydjów na ogólną sumę około 1.000.000 zł., w czym w ciągu ostatnich dwóch lat prezes Nar. Komitetu Litewskiego K. Staszys, niezależnie od subsydjów komitetowych, zaofiarował organizacjom litewskim około 100.000 zł.

Miesięczne wydatki na organizację litewską na terenie jednego tylko powiatu święciańskiego wynoszą zgrą 12 tysięcy zł.

Dramat praktykantki państw. zakładu higieny

Pisaliśmy swego czasu o ponurej tajemnicy przedziału wagonu w pociągu, który w dniu 10 maja r. b. zdążył z Wilna ku granicy litewskiej. Znalaziono wówczas w wagonie młodą niewiastę z oznakami zatrucia nieustaloną trucizną. W drodze do szpitala nieznajoma zmarła. Przy samobójczym nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić jej tożsamość. W torbie znaleziono jedynie list, w którym pisała, że jest Polką, katoliczką, odbiera sobie życie z musu, ponieważ znalazła się w sytuacji bez wyjścia i prosi o chrześcijański pogrzeb.

Po kilkunastu dniach bezowocnych wysiłkach ustalania jej tożsamości, desperackie pochowano na cmentarzu katolickim w Święcianach, jako bezimienną.

Dalsze wysiłki policji w kierunku zidentyfikowania tragicznie zmarłej długo nie dawały wyniku. Dopiero wczoraj tożsamość jej została

KRONIKA

**Sobota
20
Czerwiec**

Dziś: Alojzago Gonzagi
Jutro: Sylwester P. M.

Wschód słońca — godz. 2 m. 43

Zachód słońca — godz. 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 19.VI. 1936 r.

Ciśnienie 762

Temperatura średnia + 20

Temperatura najwyższa + 24

Temperatura najniższa + 11

Opad: —

Wiatr: północno-wschodni

Tendencja baom.: spadek, potem lekki wzrost.

Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowskie (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska 2).

RUCH POPULACYJNY.

— ZAŚLUBINY: 1) Szpilewski Władysław — Łotyszojówna Tekla; 2) Hincman Ryszard — Perkowska Stanisława.

— ZGONY: 1) Gordon Julian, kupiec, lat 51-2) Figuński Aleksander, kupiec, lat 42; 3) Czerniak Józefa, lat 69; 4) Błażewicz Adam, robotnik, lat 48.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu „Georges’a”: Kuźniecows Michał z Rygi; Orlińska Szejna ze Zdziciola; Rajfeld Witold z Warszawy; Szczerowski Ludwik z Krakowa; gen. Tokarzewski Michał z Grodna, ks. prof. Jaworski Jan z Druskienik; Wogmanowa Józefa z Warszawy; Laska Franciszek z Nowego Jorku; Łopot Witold rolnik z Baranowicz; hr. Hutten Czapki Emeryk z Warszawy; dr. Goldberger Edmund z Gdańska; dyr. dep. Skotnicki Jan z Warszawy; dr. praw Litman Bruno ze Lwowa; Duracz Teodor adw. z Warszawy; Trenklerówna Elżbieta z Warszawy; hr. Plater-Zyberk Stanisław z Solecznik.

**KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE**

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

— DO HOTELU „EUROJA”: Hernkiewicz Salomon z Warszawy; Wiczorowski z Warszawy; Kapesz Izaak z Ameryki; dr. Pieskow Wiktor z Warszawy; i Zemnicki Tadeusz z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

KOŚCIELNA

— PIELGRZYMKA NAUCZycielstwa KATOLICKIEGO DO KALWARJI. Jutro w niedzielę — wyrusza do Kalwarii pielgrzymka nauczycielstwa katolickiego szkół średnich i powiatowych m. Wilna. O godz. 7 rano nastąpi odjazd parostatkami z Wilna do Trynapola. O g. 8 m. 30 wspólna msza św. w Trynapolu. O g. 9 m. 30 Droga Krzyżowa. Pielgrzymkę prowadzi ks. prof. dr. M. Sopoćko. Komitet pielgrzymki uprzejmie zaprasza P. T. Ogół nauczycielstwa katolickiego do wzięcia udziału w tej pielgrzymce.

MIEJSKA.

— OTWARCIE DOMU ZATRZYMAŃ. W swoim czasie donieśliśmy obszernie o eksperymentalnym zamierzeniu komendanta wojewódzkiego P. P. w Wilnie insp. Jacyny, by otworzyć w Wilnie specjalny typ domu zatrzymań dla nieletnich przestępców i włóczęgów.

Zamierzenie to zostało zrealizowane. Dzisiaj o godz. 5 po poł. w posesji położonej przy ul. Rossa 1 nastąpi otwarcie tego eksperymentalnego zakładu.

— ELEKTRYFIKACJA WOŁOKUMPII. Elekrownia miejska, przeprowadza obecnie na szeroką skalę roboty elektryfikacyjne w Wo-

kumpji. Układana jest obecnie linia niskiego napięcia na przestrzeni 2 i pół kilometrów. Znacząco ilość domów letniskowych doprowadziła już elektryczność. Przy sposobności należy zaznaczyć, że w Wołokumpji wybudowane zostały ostatnio dwa duże hotele, które cieszą się powodzeniem, ponieważ większość pokoi jest stale zajęta.

— UL. I BATERJI OTRZYMA SPECJALNE OŚWIETLENIE. W związku z uregulowaniem ul. I Bateria, która zamieniona została w aleję spacerową, Zarząd miasta instaluje obecnie oświetlenie tej ulicy. Oświetlenie to będzie specjalne. Lampy będą umieszczone na żelaznych słupach na wzór istniejących na Roscie.

— ŚWIATŁO NA PERYFERJACH. W najbliższym czasie elekrownia miejska przystąpi do oświetlenia dzielnicy Subocz, a m. in. ulic Popławskiej, Równego Pola. Brak oświetlenia w tej dzielnicy był jedną z najbardziej poważnych bolączek jej mieszkańców.

Z UNIwersYTEtu

— Dziś, 20-go b. m. o godz. 12-ej m. 30, w Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batoryego odbędzie się promocja na doktora medycyny lekarzy Tadeusza Baranowskiego i Rudolfa Taszkana. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— WYSTAWA PRAC SZKOLNYCH Państwa w Szkole Technicznej, im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie ul. Holenderskiej 12 otwarta od 21 bm. do 29 czerwca włącznie, od godz. 9—17. Wstęp bezpłatny.

— DOROCZNY POPIS PUBLICZNY uczniów i absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie odbędzie się w sali Teatru Miejskiego na Pohulance w niedzielę dn. 21 czerwca o godz. 12 w poł. w programie produkcji klas: fortepianowej, skrzypcowej, instrumentów dętych, śpiewu solowego, kameralnej, o raz chóru. Ceny biletów łącznie z szatnią od 15 gr. — Dochód przeznaczony na rzecz Bratniej Pomocy Uczniów Konserwatorium.

WOJSKOWA.

— DODATKOWE KOMISJE POBOROWE. Na dzień 25 i 26 bm. wyznaczone zostały dodatkowe posiedzenia komisji poborowej. Do przeglądu winni stawić się wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojska. Komisja poborowa urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— ZARZĄD PATRONATU WIĘZIENNEGO w Wilnie komunikuje, że dnia 26 czerwca r. b. o godz. 20 w lokalu Rady Adwokackiej (Mickiewicza 36) odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Patronatu Więziennego w Wilnie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1935-36. 3) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i Komisji Rewizyjnej. 4) Wybory władz Stowarzyszenia na rok 1936-37. 5) Wolne wnioski.

ROZNE.

— Biblioteka im. Tomasza Zana od początku roku szkolnego 1936—37 mieścić się będzie przy ulicy Jakóba Jasińskiego 12.

Wobec prac związanych z przeniesieniem Biblioteki przez miesiąc lipiec i sierpień będzie zamknięta.

— Wycieczka do Gdyni w dniach 26 czerwca — 30 czerwca. eCna 98 zł. aZpisy w PBP. „Orbis” Mickiewicza 20, tel. 883.

— POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY. Dziś jeszcze i w poniedziałek 22 bm. przyjmują się zapisy na wyjazd do Warszawy na Złot Spiewaków pociągiem popularnym który wyruszy z Wilna 27 bm. wieczorem Powrót — 30 bm. rano. Koszt podróży wynosi 12 zł. 20 gr. Biuro (Jagiellońska 8) jest czynne dziś i w poniedziałek do 16—19.

— ZWIĄZEK OFICERÓW W. P. W ST. SP. ZNOWU PRAWNIE EGZYSTUJE. W dniu 20 maja r. b. jak podawaliśmy, Starostwo Grodzkie zawiesiło działalność Oddziału Wileńskiego Zw. Oficerów W. P. w st. sp. Obecnie Starosta Grodzki, decyzją z dnia 18 czerwca r. b. uchylił poprzednie postanowienie swoje i Związek znowu prawnie egzystuje i rozwija działalność.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Mackiewicz Tadeusz; 2) Szumko Zbigniew-Bronisław.

— W dniu 16.VI r. b. w Państwowej Szkole Połączonych w Wilnie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 67 absolwentom. Stopień dyplomowanej położnej uzyskały: Babkisówna Ika, Berenzenówna Liba, Brelwianka Wanda, Budgajerówna Liba, Bylińska Stefania; Butrymowiczówna Stanisława, Chodonówna Zofia, Chemlinówna Dwieja, Cepuszyłowa Anna, Czerniukówna Janina, Dubowikówna Nina, Dzierwanowska Janina, Gasperowiczówna Konstancja, Gawłówna Irena, Gordonowa Bejla, Hedemanówna Helena, Jakubowska Ewa, Jankowska Michalina, Joszt-Komarowska Helena, Juchnikówna Jadwiga, Kacyńska Stanisława, Kiepielówna Marja, Kończakowa Anieła, Kozłowska Jadwiga, Krawczykówna Zinaida, Krulewiczówna Tesia-Tajba, Kwintmanówna Mina, Kuźmiewiczówna Marja, Lebedziówna Zanna, Leszczewska Janina, Lisowska Janina, Makarewiczówna Zinaida, Maksimowa Natalia, Marcukówna Antonina, Margowicka Sonia,

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 20 czerwca 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka poranna; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Koncert; 12.50: Chwilka gospod. dom. 12.55: Przegląd prasy rolniczej; 13.05: Dziennik pol. 13.15: Koncert żytych; 14.15: Przerwa; 14.30: Koncert muzyki włoskiej; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Żegnamy stary szkolny rok; 16.00: Koncert solistów; 16.45: Światła i cienie Gdyni; 17.00: Zmodernizowany Struss; 17.30: Utwory fort. w wyk. Remy Den; 17.50: Schronisko w Ostrowiu Lednickim; 18.00: Przegląd litewski; 18.10: „Co będę robił”, w oprac. Stanisława Wawrzyńczyka; 18.40: Koncert rekl. 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego; 19.45: Piosenki starofrancuskie w wyk. Stanisława Korwin-Szymanowskiej; 20.10: Audycja dla Polaków zagr. 20.40: Przerwa; 20.45: „Halka” Moniuszki, transm. z Rzymu; W przerwach: Dziennik wiecz. Pogadanka aktualna; Wiadomości sportowe.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— GO-CINNY WYSTĘP „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”. Dziś, w sobotę dn. 20 bm. o godz. 8 m. 30 wiecz. pierwszy gościnny występ „Cyrulika Warszawskiego” pod kierownictwem i dykcją Fryderyka Jarosy’ego. Każdy występ tego znakomitego teatru — to prawdziwa sensacja, która Hugo pozostaje w pamięci. Najlepszy gatunek humoru, najbardziej cięta satyra, świetni aktorzy — Zimińska, Zeliowska, Terne, Jarosy, Olsza, Rentgen — sprawiają, że publiczność zaśmiewa się do łez. „Cyrulik Warszawski” zaprezentuje swój najlepszy program, satyrę polityczną „Z PRZEDZIAŁKIEM”. Ceny miejsc specjalne.

— POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”. Putro, w niedzielę dnia 21 bm. w Teatrze na Pohulance o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się popołudniówka Teatru „Cyrulik Warszawski”, którego program wypełni doskonała satyra polityczna „Z

TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

PRZEDZIAŁKIEM”. Ceny miejsc specjalne.
— Dziś, w sobotę dnia 20 bm. o godz. 8.15 ujrzymy po raz drugi na przedstawieniu wieczerowem w Teatrze Lenim trzyaktową komedję obyczajową T. S. Chrzanowskiego — „JAPONSKI ROWER”. Ceny miejsc niższe.

— JUTRZEJSZA POPOŁUDNIÓWKA. Jutro, w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. dana będzie doskonała komedia Bradella „CHCE WŁASNE CIEBIE” — po cenach propagandowych

— JUTRO W SOBOTE 20 CZERWCA PO RAZ DRUGI I W NIEDZIELE 21 CZERWCA PO RAZ TRZECI I OSTATNI „ZACZAROWANE KOŁO” baśń L. Rydla w 5 obrazach, prz oświetleniu reflektorów o godz. 20 (8) wieczorem.

Udział biorą artyści dramatyczni, balet, chór i statysci. Całe kulturalne Wilno wyruszy do Zakretu, aby w zapachu sosen rozkoszować się pięknem poezji polskiej. Ceny miejsc stojących 45 gr. siedzące 1 złoty, dzieci i młodzież szkolna 25 groszy wejściowe.

Powodzenie Targów Futrzarskich

Z Komitetu Wykonawczego II Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie komunikują nam, że wszystkie t. zw. zamknięte stoiska dla krajowych uczestników Targów Futrzarskich zostały już odnajęte. Pozostało jeszcze kilka stoisk dla firm zagranicznych i 3 stoiska t. zw. otwarte dla firm krajowych.

Jak z tego wynika zainteresowanie ze strony kupców—wystawców jest b. duże, skoro przeszło na miesiąc przed Targami niemal wszystkie pawilony są już wynajęte.

Muska Ksienja, Nowakowska Laura, Nowicka Aleksandra, Oliwińska Janina, Oskierczanka Janina, Oskierczanka Eleonora, Owsiejczykówna Olga, Pajlon Tajba, Pietkiewiczówna Stanisława, Pukszcianka Jadwiga-Wilhelmina; Roklicka Stanisława, Rozenmann Mania, Rutowiczówna Eugenja, Senicka Lubow, Sienkiewiczówna Jadwiga, Sokolowska Janina, Stachówna Teofanja, Stajgisowa Czesława, Stasiiewiczówna Janina, Staszkieviczówna Marja-Barbara, Stomówna Aleksandra, Sylwestrowiczówna Stanisława, Szarfówna Dina, Szejnkinówna Chaja, Szydłowska Kamilla, Świeżko Janina, Świrówna Janina, Świechowska Leontyna, Wirganowiczówna Irena, Wojciechowiczówna Stanisława, Zakiewiczówna Helena, Żylenasówna Adela.

WYSTAWA

— OSTATNIE DNI WYSTAWY LEON SZCZEPANOWICZOWEJ. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę będzie otwarta w sali Kasyna Ganizonowego (Mickiewicza 13) wystawa rzeźb i obrazów L. Szczepanowiczowej w godz. od 10—18. Wstęp 50 g., młodzież 25 gr wycieczki 10 gr.

WKS. Śmigły mistrzem Wilna

WKS. Śmigły — Ognisko KPW. 5:2 (2:2)

Zadna to faktycznie niespodzianka, że ponownie mistrzem Wilna pozostała doskonała drużyna WKS Śmigły, która ponownie reprezentować będzie Wilno w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Wczorajszy mecz WKS Śmigły z Ogniskiem KPW był spotkaniem decydującym, gdyż obu drużynom potrzebne były do zdobycia mistrzostwa cenne punkty.

Mecz był b. ciekawy, zwłaszcza w pierwszej połowie, gdy Ognisko stawiało opór.

Mecz rozpoczęło Ognisko. Piłka częściej gościła pod bramką Ogniska, chociaż i pod bramką Śmigłego było sporo niebezpiecznych sytuacji. Pierwsze minuty cechowało silne zmierzanie i brak dyspozycji strzelających.

Dopiero w 25 min. Naczulski z zamieszania zdobywa prowadzenie. Po 10 minutach ostrej, a mniej więcej równorzędnej gry Bartoszewicz (Ogn.) wyrównał. Wynik 1:1 trwał niezbyt długo. Sędzia dyktuje karny. Ballosek zdobywa prowadzenie dla Ogniska, ale w dwie minuty potem po karnym Naczulski strzela drugą bramkę dla WKS.

Do przerwy wynik jest 2:2. Trudno jest przewidzieć która z drużyn zwycięży. Stawka b. wysoka.

Po zmianie stron wojskowi biorą się do roboty. Atak ich pracuje składowo. Zaczynają sypać się strzały. Ognisko wyraźnie opada na siłach, zwłaszcza atak i obrona.

Gra jest b. ostra. Skowrońskiego por. Brow koźni z boiska, ale Skowroński po kilku minutach gra dalej.

Ryzykowny skok Czarskiego kończy się również kontuzją. Zastępuje go Łoś.

Skowroński z karnego zdobywa ponownie prowadzenie. Jest 3:2 dla wojskowych. Wynik ten podwyższają kolejno Naczulski i Browko.

Ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem WKS Śmigły 5:2, który zostaje mistrzem Wilna. Sędziował Piasecki. Publiczności ponad tysiąc osób.

Dziś o g. 17 na boisku przy ul. Wileńskiej Makabi spotka się z Budafakiem (Węgry), a w niedzielę na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej z Budafakiem grać będzie mistrz Wilna WKS Śmigły.

WŚRÓD PISM

— 8-stronicowy obficie ilustrowany Nr. 27 „Wiadomości Literackich“ przynosi korespondencję Rutry z przedstawienia „Nieboskiej komedji“ w Burgteatrze, pierwsze wrażenia Wojciecha Kossaka z podróży „Batorem“ zaopatrzone w rysunki autora, artykuł Lenkowskiego o cenzurze politycznej w starożytności i recenzję Weinbrauba z książki Bainville'a o dyktatorach i Hulki—Laskowskiego z książki Muriaka o Chrystusie, kronikę zagraniczną, całą stronę recenzji z książek pióra Zbigniewa Grabowskiego, Rogoza, Helsztyńskiego, Dudzińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słomskiego, omówienie wystawy Szukalskiego przez Wallisa, odpowiedzi Karpińskiego i Wiktor na ankietę „Szkoła“, „Camea obskura“, rozrywki umysłowe, bogate aktualności.

Krwawy dramat miłosny

W dniu 14 b. m. Konstanty Sulżycki, m-c wsi Zahorze, gm. bienieckiej, pow. mołodeczańskiego z obciętego karabinu strzel i do swej kochanki Olgi Hrywickiej, m-ki wsi Łasewicz, gm. bienieckiej, w zamiarze pozabawienia jej życia, trafiając w prawe ramię powyżej łokcia, następnie wystrzelił do siebie w celu samobójstwa, raniąc się w ucho. Olge Hrywicką odwieziono do szpitala w Wilejce w stanie niezagrożającym życiu. Konstanty Sulżycki zaś po opatrzeniu przez lekarza został oddany pod opiekę rodzicom. Przyczyną usiłowania zabójstwa była odmowa Hrywickiej poślubienia Sulżyckiego.

Pośnieszli się

17 b. m. w krzakach koło zaśc. Podleoneowicz, gm. postawskiej, robotnicy pracujący na drodze znaleźli noworodka płci męskiej.

Ustalono, że m-ka maj. Aleksandryja, gm. świrskiej, pow. święciańskiego, Bronisława Pomiećko, porodziła dziecko w drodze i, gdy chwilowo oddaliła się do pobliskiej chaty po pieluchy, robotnicy dziecko zabrali i zameldowali w policji, że znaleźli podrutka.

Utoniecie

16 b. m. umysłowo chory Leon Sabliński, wskutek własnej nieostrożności utonął w sadzawce we wsi Dojlidy, gm. rudzkiej. Sabliński od maja 1935 r. przebywał pod dozorem opiekunki Zofii Staszewskiej, której był oddany przez Komitet opieki rodzinnej nad psychicznie chorymi.

15 b. m. w jeziorze Giejsiszkim, gm. mejszagołskiej, utonął strzelec KOP Teodor Danilak.

Zamach samobójczy

17 b. m. Adolf Anisławski, m-c folw. Słobódka, gm. lebidziowskiej, pow. mołodeczańskiego wystrzelił z rewolweru w pierś usiłował popełnić samobójstwo. Ciężko rannego Anisławskiego przywieziono do szpitala w Wilejce. Przyczyną usiłowania samobójstwa narazie nie ustalono.

Nadużycia w sądzie grodzkim w Łużkach

W dn. 16 b. m. decyzją władz sądowych wyznaczono w więzieniu w Wilejce sekretarza sądu grodzkiego w Łużkach M. Pamiętę, oskarżonego o dokonanie nadużyć. Na jego miejsce przydzielony został egzaminowany aplikant przy Sądzie Okręgowym w Wilnie p. H. Jurkiewicz.

Bocian z Niemiec

W dniu 17 b. m. w okolicach Szczuczyna nowogrodzkiej, na łące w pobliżu kolonii Konstynówka, gm. lebidziowskiej, znaleziono nieżywego bociana, u którego na nodze była obrączka z białego metalu z wytłoczonym napisem: „Vogel warte Rossiten Germanja 57611 urgent retour“.

Na wileńskim bruku

ARESztOWANIE „WYSTĘPOWICZA“.

Wczoraj został aresztowany w Wilnie znany zawodowy złodziej Okusko, który dokonał ostatnio kradzieży na prowincji i był poszukiwany przez Wydział Śledczy w Mołodeczynie.

MLODOCIANI..

Wczoraj na ul. Mickiewicza zatrzymano 2-ech nieletnich złodziejaszków 11 i 12 lat, którzy usiłowali sprzedać słoje z marynowanymi grzybami, pochodzący z kradzieży.

WYKSMITOWANI.

Na placu Katedralnym rozlokowała się z rzeczami wyksmitowanymi rodzina bezrobotnego Kanowicza (Mostowa 15).

Rzeczy wyksmitowanej rodziny przewieziono do oschroniska przy ul. Archangielskiej 64, bezdomnymi zaś zajęli się Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miasta.

POD KOŁAMI ROWERU.

Na ul. Zawalnej została przejechana przez rowerzystę 15-letnia Łuiza Cholemnowa, zam. przy ul. Żeligowskiego 8. Skierowano ją do szpitala.

CHCESZ

ZAOFIAROWAĆ
LUB
OTRZYMAĆ

PRACĘ

ZGŁOŚ SIĘ DO ADMINISTRACJI
KURJERA WILEŃSKIEGO

Administracja przyjmuje ogłoszenia
— na warunkach najdogodniejszych —

POLSKI APARAT
FOTOGRAFICZNY



FABRYKA: B-CIA PAWEŁSCY
WARSZAWA, DŁUGA 29.

KINA I FILMY

„CZAR MIŁOŚCI“ (Kino Helios).

Jeszcze bardziej może niebezpieczną, niż trawestacja powieści na film są przeróbki filmowe sztuk teatralnych. Tu bowiem reżyser łatwiej może się skusić do zachowania stylu i charakteru sztuki teatralnej, czerpiąc z niej żywym dialogi i całą strukturę obrazu. A przecież wiemy, że pomimo pozornego podobieństwa środków, film i sztuka teatralna są właśnie najbardziej sobie obce, a niewolnicze przetrzymywanie się pierwowzoru teatralnego — zabija walory filmowe od razu. Mieliśmy co prawda możność oglądania doskonałych filmów, które były przeróbką sztuki teatralnej. Lecz były to raczej wyjątki. „Czar Miłości“ — to sztuka teatralna, przeniesiona na film przez scenarzystę z taką niewolniczą dokładnością, że zachowana prawie została jedność miejsca. Sztuka jest przeładowana rozważaniami, filozoficznymi uwagami i dość dowcipnymi dialogami. Wszystko to trąci

„żywym“, w postaci niezmienionej prawie na film. Dzieje się w nim stosunkowo bardzo mało, zato gada się bez końca. Skape napisy wyjaśniają od czasu do czasu o co chodzi. W rezultacie starannie wystawiona i dobrze zagrana sztuka sceniczna.

Stroną dodatnią filmu jest zespół aktorski, bardzo szczęśliwie dobrany. Na czoło wybija się w trudnej roli pisarza dramatycznego, pełnego dowcipu i czaru — Herbert Marschall. Inteligentny i powściągliwy w grze tworzy Marschall ciekawą i pełną wdzięku sylwetkę. Mniejsze pole do popisu ma Silvia Sidney, również — bez zarzutu.

Reżyser nie przyspieszył zbyt powolnego dla filmu tempa akcji sztuki teatralnej, i nie umiał rozszerzyć podyktowanych ograniczeń możliwości sceny wąskich ram akcji.

Jako nadprogram PAT, bardzo dobrze zrobiona krótkometrażówka produkcji polskiej p. t. „Codzień“, oraz wyświetlany już popis wielkiej orkiestry amerykańskiej.

A. Sid.

PAN

Początek o 2-ej. Piękna — pełna werwy i humoru komedia

W rolach głównych

ORŁOW

Iwan PETROWICZ i **Liana HAJD.** Piosenki w jęz. niemieckim i rosyjskim. Nad program: Niebywały dodatek „Naokoło świata“ i najnowsze aktualje.

HELIOS

Dziś. Najwspanialszy film sezonu. Koncert gry największych gwiazd

SYLWIA SIDNEY

oraz **Herbert MARSCHALL** w arcyfilmie

CZAR MIŁOŚCI

Nad program: Atrakcje oraz aktualja. Ceny: balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. od 40 gr.

SWIATOWID

Słynna operetka Straussa

Baron cygański

W rolach głównych: niezrównany **Adolf Wohlbrueck** i uroczą **Hansi Knotek**. Śpiew. Humor. Piękne melodie. Czardasz. — Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

OGNIKO

Dziś najrozkoszniejsza para kochanków **Henri Garat** i **Lisette Lanvin**

ZA DWA POCAŁUNKI

w komedii muzycznej p.

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek o g. 6-ej w niedzielę i św. o 4-ej pp

Z prawami szkół państwowych
CZTEROLETNIĄ SZKOŁA HANDLOWA MĘSKA
Gimnazjum Kupieckie
Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w WILNIE, ul. Mickiewicza 18 (Dom B-ci Jabłkowski) przyjmuje zapisy kandydatów do klasy I ej (gimnazjalnej) codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.
Egzamin dla nowostępujących dnia 25 czerwca r. b. o godz. 9 rano
Wszelkich informacji udziela Kancelaria Szkoły. Telefon 4-23

Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępow. egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że dnia 26 czerwca r. b. w Wilnie przy ul. Królewskiej Nr. 1 o godz. 11-ej odbędzie się sprzedaż z licytacji maszyn drukarskich a mianowicie: jednej maszyny płańskiej, oszacowanej na zł. 5000, jednej maszyny Linotyp firmy „Ideal“, mniejszej — na złotych 10.000 i jednej maszyny Linotyp większej, amerykańskiej — na zł. 25.000 oraz urządzenia biurowego wraz z dwiema maszynami do pisania firmy „Remington“, stanowiących własność Stanisława Mackiewicz, właściciela czasopisma „Słowo“, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 10-tą i 11-tą.

(—) W. Ryteł
Naczelnik Urzędu.

NOWOOTWARTY FABR. SKŁAD SUKNA
p. f. **Polski Przemysł Sukienny**
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej) poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

Na obóz letni

do wynajęcia BARAK na 100 dzieci lub 60 osób dorosłych, w suchej, zdrowej miejscowości w lesie o 3 km. od przyst. kolei Lida — Baranowicz. Bliższe informacje: Zarz. maj. Ozierany, poczta Dworzec, pow. Nowogrodzki, tel. Dworzec.

25 groszy

najlepsze kubki porcelanowe i tanie komplety do konfitur
D. H. „T. Odynieć“
ul. Malicka—Wielka 19 i Mickiewicza 6

Na lato

obuwie dziurkowane, plecione, brezetowe, gumow., prunelowe, atlasowe, sandały, wiatrówki
W. NOWICKI
Wilno. Wielka 30

Ziemniaki

białe jadalne
po 70 gr. pud
Zawalna 38

KUPIE

maszynę do pisania
Oferty pod „C. B. P.“
do administr. „Kurjera Wileńskiego“

Ziarna kefirowe

i instrukcję sporządzania kefiru wysyła f. „LACANUM“. Wilno, ul. Niemiecka 7, po na dostaniu 5 złotych.

MIESZKANIE

3-pokojowe ze wszelk. wygodami, świeżo odremontowane do wynajęcia
ul. Św. Filipa 4

Buchalter

bilansista poszukuje posady w przemyśle lub handlu w Wilnie ewen. na prowincji. Wiadomość: Wilno, Bouffalowa 19—8 w godz. 4—6 pp.

Buchalter

z poważną praktyką (dobry organizator) poszukuje pracy w Wilnie lub na prowincji. Łask. zgłosz. do Administracji „Kurj. Wileń.“ pod „Buchalter“.

Poszukujemy

kierownika sklepowego z kaucją do Spółdzielni 13 pulku ułanów Wileńskich. Informacji udziela prezes zarządu na miejscu. Zarząd

Poszukuję

kupna domku z ogrodem w N.-Wilejce lub Landwarowie oraz folwarku do 30 ha przy stacji kol. do 50 km. od Wilna. Warszawski zał. 3—8 p. Krywko.

AKUSZERKA

M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
Zwierzyńc, T. 7 ana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—19 róg Ofiarnej (ob. Sadu)

LEK.-DENTYSTA

M. Aitfeld-Gordon
W. Pohulanka 16—12

REDAKCJA + ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.